

CENA NUMER

20 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w
Lwowie 4 zł 50 gr.
Dostawa do do-
mu i w całej
Polsce przesyła-
na pocztową 4 zł
50 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.

Dla urzędników
państw. i nau-
czycieli miesię-
cznie 3 zł. 50 gr.

Prace
Bi. biblioteka Jagiellońska
KURJER LWOWSKI

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji
10,

w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.

Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.

P. K. O. Nr.
153.215.

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Najlepszą herbatę poleca F-a „ZAKOPANE“ Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapięhy 25

**W harmonii ze światem,
w dążeniu do pokoju.**

Lwów, 23 lipca.

P. minister Zaleski wygłosił dziś w komisji spraw zagranicznych exposé, które wywarło doskonałe wrażenie.

Rozwijając szczegółowo program polityki zagranicznej, unikał p. Zaleski wszelkich błyskotliwych efektów, nie uganiał się za wrażeniem, opartem na finezyjnych porównaniach. Przedstawił stan faktyczny naszej sytuacji międzynarodowej w sposób odpowiadający jego metodzie: spokojnej, systematycznej, ściśle anglo-saskiej.

Przeszedł więc p. minister kolejno wszystkie dziedziny rozległych stosunków Polski ze światem zewnętrznym, zadowolając się wyczerpująco nad każdą donioślejszą dziedziną, ale nie nużąc słuchaczy druzgordzonymi sprawami. Można stwierdzić, że głównym motywem tego przemówienia było odparcie stanowcze wszelkich lansowanych przez pewien odłam prasy krajowej i wrogiej nam prasy niemieckiej pogłosek o rzekomych wrogach, czy też agresywnych zamiarach Polski wobec któregośkolwiek sąsiada. Że stwierdzenie pokojowych zamiarów Polski wobec sąsiadów jest szczerem, tego dowody mamy w silnym powiązaniu przez p. ministra Zaleskiego spraw politycznych z gospodarstwami.

P. minister akcentował wszystkie osiągnięte przez rząd rezultaty w dziedzinie stosunków gospodarczych z obcymi państwami — aby w ten sposób jeszcze dobitniej wobec świata zamaniestować, jak wielką wagę rząd obecny przywiązuje do tych spraw. A wiadomo przecież, że kraj, który całą siłą pary dąży do uzdrowienia swych stosunków gospodarczych, który powołał do steru rząd o zadaniach naprawy życia gospodarczego jest po same uszy wciągnięty w tryby pracy nawskróś pokojowej, pacyfikacyjnej.

Polska polityka zagraniczna, pod kierownictwem Augusta Zaleskiego, nie tylko więc nie może być nacechowana tendencjami sprzecznymi z ogólnym prądem społeczeństwa, który jest nawskróś pokojowy we wszystkich jego odłamach, ale przeciwnie — polityka ta zyskuje w ministrze Zaleskim zdecydowanego, świadomego kierownika.

Dla polakożerczej propagandy zagranicznej exposé p. Zaleskiego jest rozczarowaniem. Jeżeli liczyli i ówdzie na łatwy żer amitypolki, to nie tylko nie uzyskali go, ale przeciwnie przekonali się, że pokojowość Polski, wynikająca konse-

**Program pokojowej polityki
min. spraw zagranicznych**

spotkał się z życzliwą oceną prasy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 lipca.

Cała prasa warszawska dzisiaj, z wyjątkiem „Gazety Porannej Warszawskiej“, przyjęła bardzo życzliwie wczorajsze exposé min. Zaleskiego.

„Robotnik“ stwierdza, że: „...p. Zaleski jako indywidualność różni się bardzo od p. Skrzyńskiego. P. Zaleski jest chłodny, potroszę sceptyczny, unika efektów zewnętrznych. Zgodnie ze swoim temperamentem podkreślił on w swem przemówieniu konieczność cichej, wytrwałej pracy...“

„Kurjer Poranny“ pisze, że „na poprzednich zjazdach genewskich utarło się fałszywe mniemanie, że Polska dlatego wysuwa wielkie postulaty, aby mieć z czego ustępować w drodze przetargu dyplomatycznego. To fałszywe mniemanie oświadczenie p. ministra Zaleskiego

bardzo szczęśliwie rozprasza...“

„Kurjer Warszawski“ pisze w artykule wstępnym m. i.: „...Przekonywująca mowa wczorajsza p. min. spraw zagr. Zaleskiego o niewzruszonej pokojowości Polski wygłoszona była bardzo w porę. Tylko ślepy mógłby nie widzieć, że przewrót majowy wywołał za granicą zamiar pokojowe zarówno co do stosunków wewnętrznych w Polsce, jak i co do kierunku naszej polityki zagranicznej. Pod tym względem wczorajsze oświadczenie p. ministra Zaleskiego czyni zadość potrzebie, jak się rzekło, pilnej. Bierzemy p. ministra za słowo, gdy zapowiada, że będzie uprawiał politykę „stałej pokojowości“, politykę cichego i nieustannego wysiłku...“

Przychylnie ocenia exposé p. ministra spraw zagranicznych również i „Warszawianka“.

**Zniesienie ministerstwa robót publicznych
zadecydowane.**

Agendy tego resortu obejmie min. spraw wewn. i min. kolei

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lipca.

Sejmowa komisja robót publicznych wysłuchała dziś odpowiedzi p. ministra robót publicznych, p. Broniewskiego na zapytanie posła Posackiego (Piast) w sprawie zamierzonej redukcji ministerstwa robót publicznych.

P. min. Broniewski oświadczył, że na posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała skasowania ministerstwa robót publicznych, jako samodzielnego resortu i włączenia agend jego częściowo do minister-

stwa kolei, częściowo zaś do ministerstwa spraw wewnętrznych.

W toku dyskusji zgłoszono dwie rezolucje, a to: jedną posła Szfranka (Wyzwolenie), przyjmującą z uznaniem do wiadomości zamiar zniesienia ministerstwa robót publicznych oraz drugą posłów: Posackiego (Piast) i Bryły (Ch. D.), ubolewającą, że tak pożyteczny i ważny dla Państwa resort zostaje zniesiony. Przewodniczący rezolucji tych nie podał pod głosowanie, — lecz zakomunikował je Rządowi.

kwentnie z naszej sytuacji, łączy się jednak z konsekwentną obroną żywotnych interesów Państwa.

Po spokojnych, stanowczych słowach ministra, nacechowanych dobrą wolą w odniesieniu do sąsiadów, zwraca uwagę wysunięcie na plan pierwszy naszego postulatu stałej reprezentacji w Radzie Ligi. Ten akcent świadomej woli zostanie należycie oceniony zagranicą, gdzie — może się mylimy — przypuszczano przed przewrotem majowym, że Polska nie stawia tej sprawy jako zagadnienia, górującego w naszym systemie polityki zagranicznej.

Słowa ministra Zaleskiego o słusznych prawach Polski do stałej reprezentacji w Radzie Ligi są echem jednolitej opinii kraju i napewno do-

tra do tych czynników, które mają wkrótce ten doniosły problemat rozstrzygnąć...

Reasumując, można stwierdzić, że minister Zaleski uderzył we właściwe struny, że uwytknił dobitnie wytyczne polskiej polityki zagranicznej, nakreślając śmiałym rzutem nazwę plany na przyszłość. Dał światu wierny obraz pokojowości Polski, dał świadectwo prawdzie, która jest powszechna w kraju, a która wyraża się w prostej formule: chcemy spokojnie, w harmonii ze światem, rozwijać nasze sity, współdziałać z innymi i kroczyć po drodze pokoju, dobrobytu narodów i świata. P. Zaleski dobrze spełnił swój obowiązek.

**RZĄD A KWESTJA MNIEJ-
SZOŚCI NARODOWYCH.**

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 22 lipca.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów przedstawi minister spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski, projekt, dotyczący nowych zasad rozwiązania kwestji mniejszości narodowych w Polsce.

**AUDJENCJE U MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO.**

Warszawa, 22. 7. (AW). Minister spraw wojskowych, Marszałek Piłsudski, przyjął dziś posła polskiego w Sofji, p. Baranowskiego, oraz b. posła w Tokio, p. Patka.

**P. KWIATKOWSKI U PREZY-
DENTA RZECZYPOSPOLITEJ.**

Warszawa, 22. 7. (AW). Dziś wieczorem P. Prezydent Rzpiętej przyjął na dłuższej audjencji ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego. Tematem rozmów były aktualne sprawy gospodarcze.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 lipca: w Warszawie 9.03; we Lwowie 9.02; w Krakowie 9.06.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolar 9.04; N. Jork 9.10; Londyn 44.30; Paryż 20.90; Praga 27.02 i pół; Włochy 29.70; Szwajcaria 176.60; Holandia 366.75; Sztokholm 244.40.

Zurych urzędowy. Warszawa 66.80; N. Jork 5.16 i trzy czwarte; Londyn 25.12 i trzy ósme; Paryż 11.85; Wiedeń 73.03 i trzy czwarte; Praga 15.30; Włochy 16.80; Belgia 12.15; Budapeszt 0.72.35; Sofja 3.72 i pół; Holandia 207.75; Oslo 113.37; Kopenhaga 136.52; Sztokholm 138.40; Hiszpania 81.20; Bukareszt 2.37 i jedna czwarta; Berlin 123.00; Belgrad 9.12.

Pogielda nowojorska. Warszawa 10.50; Londyn 4.86 i jedna czwarta; Paryż 2.13; Wiedeń 14 i jedna ósma; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 3.24 i pół; Belgia 2.26 i pół; Budapeszt 0.14 i jedna ósma; Szwajcaria 19.36; Sofja 0.72; Holandia 46.21; Oslo 21.96; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.79; Hiszpania 15.70; Bukareszt 0.46; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

**CZARNE DNI „CZARNEJ
GIEŁDY“.**

Warszawa, 22. 7. (AW). Pod wpływem tendencji niżkowych na obce waluty, Bank Polski obniżył wypłaty za dolary w gotówce na 9 zł., za dewizy na 9.04. Po tych samych kursach płaciły banki prywatne. Wczorajsza, chwilowa tendencja niżkowa dla akcji minęła. Policja zlikwidowała „czarną giełdę“ w kawiarni „Półonia“.

Francja nad brzegiem przepaści.

Lwów, 23 lipca.

(Z) Francja przechodzi obecnie ciężkie chwile, żywo przywołujące na myśl wspomnienia z naszej niedawnej przeszłości; kryzys walutowy we Francji, którego pierwsze symptomy zaczęły się pojawiać przed 5-ciu laty, zaostriął się stopniowo i dobiegł obecnie swego zenitu.

Początkowo — podobnie jak u nas — nie doceniała opinia francuska niezmierzonych dla niej wtedy jeszcze procesu dewaluacji, a nawet uważała dysagio franka, w stosunku do walut stałych za pomyślnego sprzymierzenia w walce o zdobycie rynków zbytu. Jednakże w niedługim już czasie, ukazała się Francuzom obciążenie inflacji i jej nieodłącznych konsekwencji w całej pełni. Na arenę wystąpiła drożyzna, i jej dopiero udało się otrzeźwić społeczeństwo francuskie, które w beztrudnym optymizmie, nie zważało na groźne memento ceduł giełdowych.

Z tą jednakże chwilą, gdy niebezpieczeństwo stało się wielkiem i bliskiem, Francuzi podjęli odważną walkę o utrzymanie kursu swej waluty. Całe bez wyjątków społeczeństwo odczuwało się na apel i z tym samym entuzjazmem, z jakim nie skąpiło daniny krwi w czasie wojny, pospieszyło do kas państwowych, składając ochotnie ofiary na ratunek franka.

Równoległe z akcją społeczną, toczyła się walka o los franka na terenie parlamentarnym. I tu rozpoczęła się analogja, między tem co zaszło w Polsce, a tem, co dzieje się obecnie we Francji, analogja nie dziwna zresztą, bo w tem samym źródle poczeta.

Podobnie jak smutnej pamięci sejmokracja nasza, w imię hasła programów partyjnych, a nierazkto, mniej programatycznych a więcej osobistych intencji, była kulą u nogi w wszystkich poczynaniach, mających na celu uzdrowienie schorzone-

go systemu gospodarczego i finansowego Państwa, podobnie parlament francuski nie zdobył się na rzeczowy, trzeźwy osąd ciężkiej sytuacji.

Zażądane przez ministra Caillaux pełnomocnictwa, były dla ratunku franka i radykalnego uzdrowienia sytuacji gospodarczej wyjściem równie koniecznym, jak pełnomocnictwa, przyznane obecnie gabinetowi Prof. Bartia.

Zapoznał grozę sytuacji Herriot i wystąpieniem swem obalił pełnomocnictwa dla pp. Brianda i Caillaux, a z nimi ich gabinet.

Republikańskie sumienie p. Herriota, które kazalo mu sprzeciwić się stanowczo ukróceniu praw parlamentu, przycichło zupełnie, gdy po mozolnych zabiegach utworzony gabinet jego przystąpił do opracowania własnych planów. Nowy minister finansów De Monzie, na pierwsze posiedzenie nowego gabinetu przyniósł program obalonego Caillaux, a szef gabinetu użył konieczności państwowych, które teraz dopiero ocenil, przytłoczony, popęłał rażąca niekonsekwencję, i plan ten zaaprobował.

Odmówiła jednak swej aprobaty Izba. — Dwudniowy gabinet p. Herriota, odszedł żegnany kamieniami wzburzonego tłumu, w chwili gdy udawał się do Pałacu Elizejskiego, by wręczyć swa dymisję Prezydentowi.

Wystąpienie ulicy paryskiej na arenę kampanji o los franka, nabiera znaczenia decydującego. Nieskoordynowana narazie akcja motłochu, zwracająca się dziś już nie tylko przeciw cudzoziemcom „robiącym drożyznę“ ale przeciw tym, których „vox populi“ jako winowajców piętnuje, urosnąć może lada dzień do rozmiarów groźnych dla prawdziwego winowajcy — dla francuskiego parlamentu.

—XO XO—

Prace Sejmu nad ustawami samorządowymi.

Warszawa, 22. 7. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna w dalszym ciągu odbywała narady nad ustawą o Radach powiatowych.

Na czele wydziału powiatowego ma stać starosta, a nadto w skład wydziału wchodzić ma 4 członków wybieranych przez Radę powiatową.

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ DLA POLSKI.

Paryż, 22. 7. (AW). „Information“ donosi o toczących się rokowaniach pomiędzy grupą banków amerykańskich a rządem polskim o pożyczkę dla Polski w wysokości 50 milionów dolarów, oprocentowaną na 8 proc. Banki amerykańskie domagają się daleko idących gwarancji.

Jednocześnie pismo to donosi o rokowaniach, prowadzonych z ramienia przemysłu polskiego z przedstawicielami Harrimana w sprawie pożyczki dla przemysłu polskiego 15 milj. dolarów.

—OO—

TRAKTAT BEZPIECZEŃSTWA.

Angora, 22. 7. (PAT). Wczoraj został tu podpisany grecko-turecki traktat bezpieczeństwa.

—OO—

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 22. 7. (AW). Reorganizacja centrali ministerstwa spraw wewnętrznych jest w toku. Zlecono już wszystkie kancelarie wydziałowe w liczbie 20-tu, organizując w to miejsce 5 kancelarii departamentalnych. Ułatwi to w wysokim stopniu czynności wewnętrzne, oraz zwiększy oszczędności budżetowe i personalne. W najbliższym czasie będzie rozpatrywana sprawa redukcji zbędnego personelu.

—OO—

ZARĘCZINY KRÓLA BULGARJI.

Londyn, 22. 7. (AW). „Westminster Gazette“ donosi z Sofji, iż król bułgarski Borys zaręczył się z 18-letnią córką króla włoskiego, — Giovanną. Król Borys udaje się do Lugano, gdzie w pałacu ks. Aosty oczekiwać będzie księżniczki.

—OO—

O natychmiastowe rozwiązanie Sejmu.

Warszawa, 22. 7. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Polakiewicza (Str. Chł.) rozpatrywała wniosek klubów: P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu z tem, że nowe wybory mają się odbyć w październiku.

Referent poseł Niedziałkowski wskazał na konieczność rozwiązania Sejmu w imię utrzymania parlamentarizmu.

Poseł Petrycki stawia następujący

wniosek: Sejm postanawia zatwierdzić wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestji zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Petryckiego 17 głosami przeciw 13.

Poseł Niedziałkowski złożył referat, a referentem komisji wybrany został poseł Petrycki. Referentem Związku mniejszości został poseł Czaplński.

—XO XO—

Ważne układy Grecji z Albanją.

Wiedeń. (Tel. wł.).

W Atenach odbywają się układy z albańską delegacją, których treścią jest zawarcie umowy handlowej i konsularnej, tudzież uregulowanie stosunków obywateli obu

państw.

Do układów tych przywiązują na Bałkanie wielką wagę. Niedawno temu zawarła Albanja z Jugosławiją umowę handlową, której ratyfikacja ma w tych dniach nastąpić.

—XO XO—

Morze Bałtyckie-Białe-Kaspijskie.

Projekt budowy olbrzymiego kanału.

Leningrad, 22. 7. (AW). Ekspedycja instytutu naukowego przystąpiła do badania terenu celem przeprowadzenia olbrzymiego kanału od Morza Białego aż do Jeziora Oneńskiego i dalej przez rzekę Swir, Jezioro Ladoga do Leningradu i

Zatoki Bałtyckiej. Z drugiej strony przez połączenie, istniejące pomiędzy Oneńskim Jeziorom a Wołgą, Białe Morze połączone zostanie przez zbudowany kanał z Morzem Kaspijskiem.

—XO XO—

Sobór biskupów rosyjskich nie uznał autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) W Białogrodzie ogłoszono oficjalnie uchwały soboru biskupów rosyjskiej cerkwi prawosławnej za zagranicą.

Z szeregu uchwał na najwęższą uwagę zasługują następujące: Sobór nie uznał autokefalji cerkwi pra-

wosławnej w Polsce, jako jego zdaniem ogłoszonej niekanonicznie.

Organizację Y. M. C. A. uznano za masonską i nie zasługującą na poparcie. Metropolita Platon opuścił sobór przed końcem obrad i odmówił uznania władzy soboru, nazywając

—XO XO—

Z prasy ruskiej.

„Dilo“ nie wierzy w nowy kurs polityczny. — Konkurencja teatrów.

Lwów, 23 lipca.

„Dilo“ pisze: „Przed trzema dniami zapowiedział prez. Rady Ministrów Bartel w swem ekspozie na posiedzeniu warszawskiego Sejmu zmianę dotychczasowej polityki w stosunku do mniejszości narodowych zrównanie ich w prawach z obywatelami Pałakami, wykonanie w stosunku do nich wszystkich punktów konstytucji. Słowem — prezydent nowego rządu zapowiedział nowy polityczny kurs na podstawie starych, konstytucyjnych gwarancji. Możliwe, że naiwni uwierzyli w szczerą intencję tego rządu, możliwe, że niektórzy uwierzyli i przejęli się tem, co powiedział min. Sujkowski. Możliwe, że nie nauczyła ich niczego dotychczasowa polityka tego samego rządu.

Po tym zgryźliwym wstępie oburza się „Dilo“ na przeprowadzone we Lwowie rewizje i czyniąc za nie odpowiedzialnymi, nie miejscowe czynniki, ale członków rządu, twierdząc, że są one sprzeczne z tendencjami zapowiedzianego nowego kursu. Na temat sprawy teatralnej zamie-

szcza „Dilo“ notatkę: „Miejski teatr we Lwowie sprawia wiele kłopotu magistratowi, który musi wybierać komisję teatralną (komisja teatralna wybrana jest z Iona Rady miejskiej a nie magistratu — Przyp. Red.), ta komisja musi radzić nad sprawami teatralnymi i finansowymi i godzić prestige „niby to“ stołicy z budżetem. Nic nie pomagają usiłowania teatromanów i patriotów, co chcą zapelnąć publicznością wielki budynek. Artystów redukuje, lepsze talenty uciekają ze Lwowa. Nic dziwnego. Lwów ma aż trzy stałe polskie teatry i każdy z nich robi bokami konkurencję innym, a wszystkie razem podciągają kina“.

Ciekawe, jakim to teatrom robiła we Lwowie konkurencję teatry polskie. W każdym razie — nie jest z niemi tak źle, skoro mogą jeszcze konkurować konkurencji.

—OO—

Fabryka ołówków

Koh-I-Noor 2314

L. i C. Hardtmuth.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA-KATOWICE.

Warszawa, 22. 7. (AW). Przybył tu delegat budowy portu lotniczego w Katowicach, w celu dokończenia rokowań w sprawie uruchomienia linii lotniczej Warszawa - Katowi-

ce. Budowa portu jest już na ukończeniu. Za dwa tygodnie będą gotowe hangary żelazno-betonowe. Loty mają się rozpocząć w sierpniu b. r.

—OO—

Pod znakiem czasu.

ZNIWA WE LWOWIE.

Lwów, 23 lipca.

Nie widzimy wprawdzie ciężkich od ziarna kłosów na złocistych łanach, ani nie dochodzą nas śpiewy żniwiarów — a jednak czujemy już we Lwowie, że zaczynają się w polu żniwa. Objawy te są mniej sympatyczne, niż widok dojrziałych płonów i obserwacja pracy żniwiarzy.

Zauważyć się bowiem daje dotkliwy brak niektórych produktów, zwłaszcza mleka i jaj, gdyż wieśniaczki w okresie robót w polu, nie mają czasu na przywożenie ich do miasta, a nadto żniwiarze w czasie najgorętszej pracy, zwykli lepiej się odżywiać.

Wobec drożyzny mięsa, możnaby mówić o wygłodzeniu Lwowa, gdyby nie ratowała nas obfitość i rozmaitość jarzyn. Wprawdzie i one w ostatnich czasach bez powodu podrożały, ale w każdym razie są jeszcze dostępne.

Niema zatem innej rady — tylko przyzwyczaić się do jarskiego sposobu odżywiania, który latem jest zresztą bardzo przyjemny i wielu ludziom korzystnie oddziałuje na zdrowie. (m.)

KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W GENEWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dr. Ammende, sekretarz gener. komisji org. kongresu mniejszości narodowych, przybył do Warszawy.

Odbędzie on podróż inspekcyjną po Europie wschodniej dla zakończenia prac przygotowawczych do kongresu, który ma się odbyć w Genewie przed otwarciem zgromadzenia Ligi Narodów. Program kongresu został już ustalony.

Dr. Ammende bawił też w Łodzi w sprawie kongresu.

SAMOBÓJSTWO W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 7. (AW). Dziś o g. 10-tej wystrzelałem z rewolweru pozbawił się życia syn znanego adwokata, Andrzej Rotwanda, b. dyr. Towarzystwa ubezpieczeń — Tadeusz. Znany on był w kołach „złotej młodzieży” w Warszawie.

Wycieczka studentek amerykańskich we Lwowie.

Lwów, 23 lipca.

Wczoraj zawitało do miasta naszego grono małych i rzadkich gości — wycieczka studentek amerykańskich ze Stanów Zjednoczonych, które wybrały się na okrężną podróż po Polsce. Gdy pociąg, wiozący wycieczkę z Białegostoku, stanął na dworcu głównym, odegrała orkiestra kolejarzy hymn amerykański.

Trzydzieścioro młodych, hoźnych Amerykanek wysiadło z wagonu powitane przez przedstawicieli władz — prasy i młodzieży akademickiej Lwowa. Obecni byli: prorektor Akad. weter. dr. Niemczycki, prof. Politechniki Huber, prez. dyr. kolei Prachtl - Morawiański i inni.

W salonach recepcyjnych dworca nastąpiło uroczyste powitanie gości. Przemówił pierwszy po angielsku prorekt. Niemczycki imieniem Uniwersytetu Politechniki i Akademii weter. Mowca prosił, by uczestniczki wycieczki zachowały w swych sercach kącik dla Lwowa — który nie może ich wprawdzie bogate przyjąć, gdyż jest ubogi i ucierpiał wiele w czasie wojny —

jednak bogaty jest uczuciami serdecznej przyjaźni i wdzięczności dla Ameryki, pamiętając, że Polska przedewszystkiem jej zawdzięcza niepodległość, że społeczeństwo amerykańskie spieszyło nam z pomocą w czasie głodu i że na cmentarzu Obrońców Lwowa leżą dzielnicy lotnicy amerykańscy. Dlatego obywatele Ameryki są naszymi najmiłszymi gośćmi. Mowę tę powitały studentki amerykańskie oklaskami.

Imieniem lwowskiej młodzieży akademickiej przemówiła p. Jakubowska, następnie odpowiedziała na powitanie jedna z uczestniczek wycieczki, stwierdzając, że studentki amerykańskie, które przybyły do Europy, wybrały przedewszystkiem Polskę za cel swej podróży, ponieważ z tym krajem łączą Amerykę najbliższe węzły, które niezawodnie nadal zacieśniać się będą.

Przy dźwiękach orkiestry udamy się do specjalnie przygotowanego, ozdobionego godłami Polski i Ameryki tramwaju. Goście zamieszkały w hotelu George'a.

O podwyższenie taryf telefonicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak wiadomo polska spółka telefoniczna zamierza podnieść taryfy abonamentowe i wniosła odnośny memoriał do ministerstwa przemysłu i handlu, które jednak oparło się podwyższeniu obecnych taryf i wskazało na możliwość wprowadzenia oszczędności w eksploatacji telefonów drogą ograniczenia ilości rozmów prowadzonych przez abonentów.

P. minister polecił przygotować materiały dotyczące stosowania liczników i taryf telefonicznych w innych państwach, wskazując, iż abonentci używający telefonów w sposób normalny nie powinni być narażeni na zwyczajną kosztu. Również należałoby pomyśleć, zdaniem p. ministra o pewnych przywilejach dla prasy, dla której telefon jest na-

rzędziem pracy zawodowej. Po zbadaniu powyższych kwestji p. minister przyrzekł wydać w tej mierze swoją decyzję.

ZATRUCIE 22 OSÓB SPIRYTUSEM DENATUROWANYM.

Wilno. (Tel. wł.)

We wsi Zarzeczu wyprawiał wesela niejaki Rydziński. Było na nim wiele gości, którym podano spirytus denaturowany, zaprawiony sacharyną i ozernicami.

Po wypiciu pierwszych kieliszków wszyscy goście zachorowali. Dwie osoby zmarły natychmiast, między temi pan młody. 20 osób ciężko zachorowało a przywołany lekarz oświadczył, iż niema nadzieji utrzymania ich przy życiu.

Konferencja w sprawie studjów w Państw. Szkole Higieny.

Lwów, 23 lipca.

W dniu 14 b. m. odbyła się w sali sesyjnej województwa lwowskiego, na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, konferencja w sprawie udziału miast w kursach dla lekarzy publicznej służby zdrowia i dla inżynierów sanitarnych w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie.

W konferencji, odbytej pod przewodnictwem naczelnika wydziału województwa lwowskiego, p. Friedberga, wzięli udział przedstawiciele Rady miasta Lwowa i Magistratu lwowskiego (wicepr. Stahl, prof. Matakiewicz, radni: Murzyński, Horwat, Włodzimirski, dr. Pisek, Biernacki, Cirin, dr. Poratyński, radca Mazurkiewicz, inż. Taron, dr. Skoroński), miast: Jaworowa, Betzka, Sokala, Rymanowa, Jarostawia, Sambora i Sanoka, obecni byli nadto: inspektor lekarski województwa lwowskiego, dr. A. Kuin, radca wojew. dr. Filip Gross.

Przybyli na konferencję delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych (gener. dyr. sl. zdnowia) prof. dr. Hilarowicz i dr. Lubczyński, przedstawili znaczenie powyższych kursów dla spraw miejskich, a zwłaszcza specjalnie urbanistyczny kierunek kursu inżynierji sanitarnej, — który obejmie najważniejsze zagadnienia higieny miast i miasteczek. W dłuższej dyskusji omawiano sprawy uczestnictwa lekarzy miejskich, inżynierów miejskich i innych działaczy miejskich w powyższych kursach.

DOWIERCENIE ROPY W ALBANII.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że Anglo Persian dowierciła we wsi Patoz na półn.-wschód od Valony, w głębokości 240 m., wydajne źródło ropy.

Anglo Persian otrzymała swego czasu od rządu albańskiego obok państwowej spółki naftowej włoskiej i Standard Oil znaczne koncesje naftowe, które dotąd właściwie jedynie Anglo Persian wyzyskuje.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego” z 24. 7. 28.

ROMAN DRAGAN.

1

GRZMOT.

Ogromny, mocny, kudłaty wylegiwał codziennie na słomianej podściółce, febrycznie drgająca, morda węszył na wszystkie strony świata, lub kłapiastymi uszami straszyl natrętnie muchy.

Bo szare, nudne i beznadziejnie smutne jest życie psa, przykutego do łańcucha.

W spiekocie południowego słońca mrużył gasnące oczy, zapadał w martwość, z której budziły go dopiero przedwieczorne cięgi wiatru lecące od lasu i dalekie naszczekiwania tęsknotą żartych niewolników. Wówczas wychodził z budy, nerwowym wstrząsem zrzucił z siebie znużenie, a potem biegnącym doń echem odpowiadał grzmiącym, otchłanym ujadaniem. W takich chwilach podniecenia hucał jak podziemny grom, więc panienska nazwała go prosto Grzmotem.

Wobec nazwy zachowywał się obojętnie, nie dostrzegał w niej nic zgoła z poetyckiego uroku, owszem

— trapiłony psiem niedowiarstwem podejrzewał nawet, że poza niezrozumiałym dźwiękiem kryje się jakieś obelżywe nazwisko — jedno z tych, któremi zuchwał niedorośtki ploszą włóczęgów, wykolejonych ciosami ciężkiej niedoli.

Lecz z czasem można nawyknąć do wszystkiego.

— Co mi tam! — myślał — skoro świat piękny.

Wierzył w życie, jak każdy nieoprawny entuzjasta.

Zwłaszcza, gdy z pokoiku, słoncem nalanego, zadzwoniło rano słodkie wołanie panienski, kudłacza przeniknął podskórny dreszcz niesamowity porzucał najmilsze zabawki na śmietniskach, gwał jak szalony, potężne, wiechciaste łapy opierał w otwartem oknie, podawał się w pieszczotliwe dłonie dziewczątka, dyszał i dygotał.

Potem panienska w zwiewnej sukience, smugami światła nawskróś prześwietlona, rozczesywała ziołistą aureolę włosów, a pies odchodził na słoneczny łanik opłocza, wyciągał się na zielonym gąszczu rokitin, przymykał powieki i w promienistym kręgu żreńce widział jasną główkę i z pod rąbka koronek wychylony, jedyny kształt piersi i

ował białych bioder, zasmuty mgłą przejrzystej tkaniny.

Marzył...

Jednak dla osłonecia — czworo- nożnego fantasty przed wścibskiem i podejrzliwościami naukowych powag należy uczynić kompromisowe zastrzeżenie, że marzył na swój sposób, snuł kolorowe obrazy — ruchliwe, zmienne, przesłonięte mgłą nieświadomości, naiwne, dziewczęce.

Musi być w tych fantazjach duszy zwierzęcej prymitywny chaos tęczy- wych barw i blask do czerwona rozpalonych pożądliwości.

Stokroć gorzej jest z wyobraźnią człowieka: jak tresowany koń wyścisgiony nosi ona zawsze na grzbiecie niezgrabny, ocieżały rozum, który, niży tchórzliwy jeździec nawet w gonitwie wizyjnej dzierży mocno cugle logiki, mija roztropnie wyboiska i karkołomne przeszkody, pedząc bitym torem poczucia rzeczywistości.

A pies?... Śmieszne! Któżby od niego żądał rozumu: Gdyby go miał, nie służyłby ludziom za ochlap i kiję.

A przecież Grzmot trwał w przywiązaniu, a nawet ufał, że kiedyś

dobre oczy panienski wdzięcznym spojrzeniem za trud mu zapłać.

— Czy jeno prawdę mówią jej turkusowe oczy? — pytał często sam siebie.

— Na stare lata miewasz urojenia — szeptało zwątpienie naprzekór złudom. — Nie wierz ty pochleb- stwom człowieka!

Lecz w znoju codziennych obowiązków zapominał o bolesnych rozterkach.

Wiernie służył za kęs stawy. — Zwłoczył pracowicie w rowach pokutujące, przegniłe szczątki butów, lękał się przykładnie kańczuga, czułgał u stóp swoich panów bez wyrafinowania, tylko z tą bezgraniczną naiwnością w głębi serca, która na dumnie sklepienem czole ludzkim widzi potęgę rozumu, a w człowieczeństwie dostojność bólboga.

Szczególnie miłował dzieci i skomlił z radości, gdy drobne ramiona niemowlęce objęły jego łeb kosmaty. Otwierał wówczas szeroko paszczę, krwawym językiem muskał młde czółki dziecinne i w nozdrza z rozkoszą wciągał niewysłowiony zapach młodego, człowieczego ciała.

C. d. n.

Z naszych uzdrowisk.

Wiatr od morza.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Gdynia, w lipcu.

Niezmienna w swym uporze słońca, jaka przez cały czwarty i pierwsze dni lipca, nie opuszczała naszego wybrzeża morskiego, sprawiła, że „Polska Riviera“ obumarła w tym czasie zupełnie. Nieliczna garstka letników, którzy odważnie przetrwali okres zalewu deszczowego, doczekała się jednak pięknej nagrody za swą cierpliwość. — Od 5 lipca pogoda ustąpiła się zupełnie, a z nią rozpoczął się inny zalew. — Jak na sygnał, poczęli zjeżdżać się ze wszystkich stron Rzeczypospolitej letnicy i kuracjusze, wypełniając całą Gdynię do ostatniego niemała kąta.

Dzierżawcy pensjonatów i restauratorzy, rozpoczęli z tą upragnioną dla nich chwilą ostry atak na kieszenie przyjeżdżających gości, i pochwalic się dziś mogą rekordem zdzierstwa.

Przez nikogo nie hamowana drożyzna, urosła pod ciepłymi promieniami słońca do wysokości niebywałej, drwiąc sobie w żywe oczy z cennika ustalonego przez komisję klimatyczną.

Podobne warunki panują na Helu, tutaj jest jedynie w mniej przepelnionym Pucku, Jastorniu, Kuźnicach i Wielkiej Wsi, gdzie można dostać pokój z utrzymaniem en pension za 8—12 zł. dziennie.

Zamierzana dotychczas rozbudowa Gdyni, ruszyła forsownie naprzód. Ukończoną została budowa wielkiego gmachu dworcowego, postawionego kosztem kilku milionów złotych. Nowy dworzec, stylizowany na architekturze kaszubskiej, prezentuje się nad wyraz okazale. Bu-

dowa chodników i promenady wzdłuż plaży, jest na ukończeniu.

W rażnym tempie postępuje również roboty przy budowie portu handlowego. Obecnie prowadzi się równocześnie roboty budowlane i pogłębiarskie. Intensywna praca wre około budowy wielkoprzestrzennych basenów, oraz dokończenia molo północnego, ciągnącego się na przestrzeni 700 metrów. Budowa nadbrzeża przy molo południowym jest już ukończona, a w ostatnich dniach rozpoczęto montaż wielkich mechanicznych urządzeń do ładowania węgla.

W porcie panuje ruch olbrzymi. — Wszędzie widać gorączkowy przeładunek węgla z wagonów na okręty. Natomiast komunikacja pasażerska jest naogół słaba. Pomijając ożywioną w sezonie letnim żeglugę kubotażową do Gdańska i na Hel, zawijają do portu z rzadka tylko statki pasażerskie z Francji.

Bilans prac nad budową Gdyni, ocenić może ten, który był tu bezpośrednio po objęciu wybrzeża pod władzę polską. W przeciągu tych kilku lat mała wioska rybacka urosła do rzędu portu, a najlepszym miernikiem coraz bardziej wzrastającego jego znaczenia jest radykalna zmiana w nastrojach Gdańska, wobec rosnącego pod jego bokiem konkurenta.

Drwiący uśmiešek zastąpiła głęboka troska o własne losy i w Gdyni przedewszystkiem szukać trzeba przyczyny, jaka skłoniła burmistrzów Gdańska do zarzucenia samobójczej polityki antypolskiej.

—xoxo—

Oszukańcze występy rodziny kupieckiej ze Skolego we Lwowie.

Ofiarą padło 22 kupców lwowskich na 114.300 zł.

Lwów, 23 lipca.

Onegdaj zawiadomiono lwowska Ekspozyturę śledczą o ogromnym oszustwie popełnionym na szkodę kilkunastu kupców lwowskich, przez rodzinę Herzmanów ze Skolego.

Wdrożono dochodzenia, które wykazały, że Leizor Herzman, kupiec towarów bławatnych w Skolem, w ostatnim tygodniu dopuścił się oszukańczej krydy, na ogólną sumę 114 tysięcy złotych.

Leizor Herzman, wysyłał do Lwowa żonę swą Reizę i synów Chaima i Herscha, którzy zaciągali kredyty u poszczególnych firm lwowskich w ten sposób, że za towary (przeważnie tekstylne) płaćli oni 10 do 15 procent gotówką, na resztę zaś dawali weksle, akceptowane i żyrowane bądź to przez żonę, bądź przez któregoś ze synów.

W toku dochodzeń ustalono, że „rodzina“ nie wykupiła w terminie płatności pierwszej serii weksłów, a mimo to zaciągała nowe długi, isypiac weksłami na lewo i na prawo.

Obecnie Herzman, przyciśnięty przez wierzycieli do muru, nagłe ogłosił „postępowanie ugodowe“ w sądzie okręgowym handlowym w Stryju.

W ten sposób ofiarą pomysłowych oszustów padło 22 kupców lwowskich, przeważnie z branży tekstylnej.

Wysłany do Skolego wywiadowca P. P. Riedler, zdołał stwierdzić, że w sklepie Herzmanów znajduje

się bardzo mała ilość towarów, wedle orzeczenia fachowców, wartości zaledwie 25 procent ogólnej sumy. Zatem towar został ukryty, niemożliwością bowiem byłoby tak wielką ilość towarów w tak krótkim czasie w Skolem wysprzedać.

Leizora Herzmana i syna jego Chaima aresztowano, i osadzono w aresztach policyjnych we Lwowie.

Leizor Herzman nie wypiera się winy, lecz dziwi się, „skąd się taka dziura wzięła“, a zresztą oświadcza cynicznie, „w Polsce wszystko jest możliwe“. Dochodzenia w toku.

DEMONSTRACYJNY STRAJK KINOTEATRÓW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 22 lipca.

Zarząd główny Związku właścicieli teatrów świetlnych zwołuje na dzień 5 sierpnia b. r. walne zebranie właścicieli kinoteatrów z całej Polski, w celu ogłoszenia demonstracyjnego strajku dla poparcia postulatów właścicieli kin warszawskich.

—oo—

STRAJK DRUKARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 22. 7. (AW). Strajk drukarzy trwa nadal, ulegając jednakże powolnej likwidacji z powodu jednostkowych umów między właścicielami drukarni a zecerami. Obecnie uruchomionych jest 50 drukarni, strajkuje jeszcze 37, w czem znajduje się wiele rządowych.

Nieudała ucieczka czterech bandytów z więzienia.

Warszawa, 22. 7. (AW). Czterech bandytów, zasądzonych na karę dożywotniego więzienia: Lis, Wilkosz, Słomczyński i Albiszewski — dokonali wczoraj w nocy podkopu w celi więzienia w Radomiu i uzbiorwszy się w rewolwery, uciekli. —

Straż więzienna przy pomocy psów policyjnych odnalazła kryjówkę bandytów w pobliskim lesie. W wyniku strzelaniny trzech bandytów zostało zabitych, czwarty — Lis — ciężko ranny.

—xoxo—

Katastrofa olbrzymiego wodnopławowca.

Rzym, 22. 7. (AW). Olbrzymi wodnopławowiec, skonstruowany przez słynnego inż. Pinedo, który odbył lot Rzym - Tokio, uległ katastrofie w czasie jednej z prób jazdy na morzu.

Olbrzymia fala, która uderzyła w

wodnopławowiec z boku, przewróciła go, przyczem major admirał Contini został zmieciony do morza i utonął. Pinedo i jeden z podróżnych doznał jedynie obrażeń. Wodnopławowiec został doszczętnie zniszczony. —

—xoxo—

Zatopione miasto serbskie.

Białogród, 22. 7. (PAT). Staro-serbskie miasto Rugowo, koło Yppok, zostało nawiedzone straszną żywiołową katastrofą. Mianowicie z powodu oberwania się chmury nastąpił wylew rzeki Driny, a woda zalała miasto całe tak szybko, że mieszkańcy nie mieli czasu ucie-

kać. —

Według doniesień pism białogrodzkich, miało zginąć około 100 osób. Według urzędowego komunikatu, stwierdzono dotychczas śmierć 40 osób. Szkody materialne bardzo znaczne. Młowe obszary pól znajdują się pod wodą.

SZTUCZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Lwów, 23 lipca.

W dniach 6 do 11 września obradować będzie w Amsterdamie trzeci kongres ratownictwa i pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Z tej okazji w pobliżu miasta demonstrowana będzie sztuczna katastrofa kolejowa.

Liczne rzady przyrzekły swój udział w tym kongresie. Zapowiedzianych jest ponad 100 odczytów rzeczoznawców ze wszystkich krajów świata, liczne odczyty ilustrowane będą obrazami świetlnymi i filmami.

W związku z kongresem przewidziane są dwie wielkie demonstracje, celem praktycznego wypróbowania wartości pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. — Pierwszą demonstracją będzie wymieniona już katastrofa kolejowa, druga demonstracja przedstawiać będzie zatonięcie okrętu pod Rotterdamem na wybrzeżu Mock van Holland. Przy demonstracjach tych odbywać się będą zawody ratunkowe, zarówno grupami, jak i jednostkowo.

—oo—

SPRZEDAŻ DZIENNIKA „STUNDE“

Wiedeń. (Tel. wł.).

Dziennik bulwarowy „Stunde“ i wszystkie inne wydawnictwa „Kronos“ nabyte zostały przez znaną firmę inseratową Hasenstein, Vogler i Dukes, tudzież wielką drukarnię tutejszą Vernay.

Dotychczasowy wydawca i znany redaktor Bekessy, przeciwko któremu wytoczono ze strony partji socjalno - demokratycznej ciężkie zarzuty o wymuszenie, ustąpił. Jako odpłatę otrzymał rentę miesięczną 700 dolarów na przeciąg pięciu lat.

—oo—

GWAŁTOWNA BURZA W PRADZE.

Praga, 22. 7. (AW). Onegdaj w nocy rozpętała się nad Pragą gwałtowna burza. Kilkadziesiąt piorunów uderzyło w domy miasta. Od pioruna, który uderzył w hotel, — zginął jeden z gości hotelowych.

—oo—

BADANIE LEKARSKIE EMIGRANTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Zapowiedziany został na 1 września b. r. przyjazd do Warszawy komisji lekarskiej z Ameryki, która w konsulacie amerykańskim w Warszawie badać będzie emigrantów. Po orzeczeniu tej komisji emigrant nie będzie już badany powtórnie w porcie nowojorskim.

Komisja ta składać się będzie z lekarzy i urzędników amerykańskich, pod przewodnictwem konsula amerykańskiego w Warszawie.

—oo—

OKROPNOŚCI WOJNY MAROKAŃSKIEJ.

Lwów, 23 lipca.

Wojna Rifienów z Francją i Hiszpanją została zakończona. Nie wszyscy jednak oficerowie hiszpańscy, wzięci do niewoli przez Abd-el-Krima, ujrza swój kraj rodzinny. Nie zabili ich Marokańczycy, zabiła ich natomiast własna armia hiszpańska.

Lotnicy hiszpańscy, w czasie ostatnich walk, używali niemal wyłącznie bomb gazowych, obrzucając nimi tereny pozafrontowe. Bomby wywoływały straszliwe spustoszenie, zabijając mężczyzn, kobiety, dzieci oraz bydło.

Abd-el-Krim bronił się przeciw bombardowaniu w ten sposób, że umieszczał oficerów hiszpańskich jeńców w okolicach, obrzucanych bombami gazowymi. Spodziewał się, że względ na własnych oficerów powstrzyma Hiszpanię od stosowania nieludzkiej broni wojny gazowej. Lecz Abd-el-Krim jest tylko barbarzyńcą i nie rozumie się na cywilizacji europejskiej. Wojska lotnicze Primo de Riverę rzuciły nadal bomby, chociaż wiedziały, że gubią w ten sposób jeńców hiszpańskich.

—oo—

DZIEŃ LOTNICZY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (Tel. wł.). W Gdańsku odbył się 4 b. m. dzień lotniczy, podczas którego urządzono pokaz samolotów sportowych i komunikacyjnych. Pokazowi przyglądały się wielotysięczne tłumy. Pokaz obejmował sztuczne loty.

—oo—

„Wiosenny“ konkurs

„KURJERA LWOWSKIEGO“

ogłoszony w maju br.

na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna

zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

pozem podamy zgłoszenia do wiadomości Czytelników, którzy

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia nadesłanie 3 wypełnionych kuponów, które Czytelnicy nasi znajdą w „Kurjerze Lwowskim“ w pewnych odstępach do końca b. m.

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Redukcja w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

Kraków, (Tel. wł.)

Z powodu kategorycznego postulatów oszczędności, wysuniętego ze strony zarządu miasta, dokonana została w Teatrze redukcja personelu artystycznego. Z około 50 osób personelu odchodzi z Teatru im. Słowackiego blisko 20, która to strata ma być zastąpiona po części przez zaangażowanie około 10 osób z poza Krakowa.

Dotychczasowy kierownik literat dr. Świątek pozostaje na swym stanowisku.

Z wielkiego repertuaru zamierzone są w przyszłym sezonie przedstawienia „Księża niezłomnego“ Calderona, „Króla Lira“ Szekspira, „Snu srebrnego Salomei“ Słowackiego, „Sawantek“ Molière'a, „Bolesława Śmiałego“ „Skalki“, i „Akro-

polis“ Wyspiańskiego, „Róży“ Żeromskiego i paru komedji Fredry“.

Dyrektor Nowakowski z kierownikiem liter. dr. Świątkiem zamierza utworzyć t. zw. wieczory eksperymentalne.

ZAMORDOWANIE SZOFERA.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Sakówce między Grodzkiem a Milanówkiem zamordowano w celach rabunkowych szofera Stanisława Kozłowskiego z firmy „Express Peugeot“. Został on skrytobójczo zamordowany wystrzałem z rewolweru.

OKULISTA

dr. Leon Grudor, erdywul przy ul. Romanowicza 7, 2884 od godziny 12-1. 3—5.

Tragiczna historia kokainistów.

Lwów, 23 lipca.

Zespół artystów paryskich pod kierownictwem Grettillarda udał się przed kilku tygodniami na gościnne występy do południowej Ameryki. Ogólne współczucie wzbudziła w Wornonat nagła śmierć jednej z artystek tego teatru, utalentowanej i sławiecznie lubianej Katarzyny Jordaen. Okazało się, że przyczyną zgonu było nadużycie narkotyków.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tej tragedji, gdy zdarzył się w gronie francuskich artystów drugi wypadek który wywołał znacznie większe przerażenie. Jeden z członków trupy, młody aktor Roger Fernay, został aresztowany przez policję i wypuszczony po trzech dniach za kaucję. Rozpoczęto przeciw niemu dochodzenie sądowe. Znalezione bowiem w pokoju tego artysty zwłoki młodej Francuski, panny Joanny Ludwigi Manay, znanej pod pseudonimem „Pierette“. Poprzedniej nocy

bawiło u niego wesołe towarzystwo, w którym znajdowała się także owa dama. Sekcja zwłok wykazała, jako przyczynę śmierci zażycie nadmiernej dozy kokainy.

Młody człowiek, na którego padło podejrzenie winy, pochodzi z wybitnej rodziny paryskiej i jest synem wielkiego wydawcy muzycznego, a jego prawdziwym nazwiskiem jest Roger Bertrand. Wyniki śledztwa są trzymywane w tajemnicy, panuje jednak powszechne mniemanie, że młody artysta nie jest winien w tej sprawie. Policja w Buenos Aires zastosowała ostre środki w celu zwalczania handlu kokainą, i czyni Francuzów odpowiedzialnymi za rozpowszechnienie się tu tej trucizny, chociaż była ona już dawno znana w wielkich miastach południowej Ameryki.

Paryski teatr stracił dobrą opinię i znaczną część odwiedzającej go publiczności.

OSTRZEŻENIE DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH UDAJĄCYCH SIĘ DO RUMUNJI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Urząd emigracyjny ostrzega robotników, którzy zamierzają wyjechać do Rumunji, że zaświadczenia, uprawniające do otrzymania paszportów emigracyjnych urzędowane są w urzędach pośrednictwa pracy jedynie w razie przedstawienia kontraktu pracy, poświadczonego przez konsulat polski w Rumunji. Leży to w interesie robotników, gdyż daje konsulowi, znającemu warunki miejscowe, możność kontroli, czy warunki pracy są odpowiednie i czy angażujące przedsiębiorstwo zasługuje na zaufanie, a przytem pozwala na wprowadzenie zobowiązań korzystnych dla robotników, co jest potrzebne ze względu na istniejące w Rumunji ograniczenie prawa pobytu i swobodnej zmiany miejsca zamieszkania cudzoziemców.

Płace ofiarowane w Rumunji są skromne, a koszty utrzymania nie są niższe niż w Polsce. Jedynie robotnicy, nie mogący znaleźć zajęcia w Polsce, decydować się powinni na przyjęcie zajęcia, ofiarowanego w Rumunji. Jedynie szklarze i tkacze polscy są od czasu do czasu sprowadzani do Rumunji.

KOMUNIKACJA POWIĘTRZNA LONDYN—PRAGA.

Praga, (Tel. wł.) W ciągu ostatnich tygodni odbywają się rokowania między rządem Anglii i Czechosłowacji w sprawie zorganizowania linii komunikacji powietrznej Londyn via Kolonia do Pragi.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 24 7 1926.

Dr. HENRYK BALK.

5

Słowo o sztuce dzisiejszej.

(Z pogranicza muzyki, plastyki i literatury).

(Ciąg dalszy).

Ciekawem niezmiernie pod tym względem jest wyznaczenie Beethovena. Napisał on w r. 1814 piękną sonatę w E-moll, op. 90 i poświęcił ją hr. Lichnowskiemu. Sonata składa się z dwóch części; z pierwszej tryska patos wielkiej i energicznej duszy, ton uczuciowy potężny i namiętny; w drugiej cicho i łagodnie płynie serdeczna idylla, wytwarzająca nastrój niezrównanego, szczęsnego spokoju. Lichnowski, tym widocznie wzrokowy, zapytał się mistrza o znaczenie, o „ideę“ kompozycji; wówczas Beethoven dał drwiącą odpowiedź, przyjętą przez towarzystwo zebrane u hrabiego, wybuchem wesołego śmiechu; sonata maluje historię miłosną baletnicy, która wielu musiała doznać przygód nim połączyła się z ukochanym, należącym do wyższej sfery; pierwsza część to „walka między głową a sercem“, druga to — „rozmowa miłosna“.

Stanowisko Beethovena w tej sprawie to stanowisko muzyka — par excellence. Jednostką zaś Percy-

pująca muzykę może być innym typem psychicznym, a więc wzrokowcem lub ruchowcem, a raczej kombinacją typu słuchowego z tamtymi, gdyż w przeciwnym razie wstęp do muzyki byłby dla niej zamknięty nawet w formie pośredniej).

Powracając jest niemieckie dzieło Ryszarda Wallaschka: „Psychologia i patologia przedstawienia“. Czytamy tam między innymi o eksperymentach z damą, która początek „Tańca szkieletów“ Saint-Saënsa raz flustrowała sobie widokiem kobiety, stojącej wieszorem na balkonie zamku i zasluchanej w odległą muzykę — drugi raz obrazem morza oraz rybaków, tańczących na brzegu przy blasku rozpalonego ognia. Ale co z tem wszy-

1) Podane rozróżnienie typów przedstawionych jest wynikiem badań Galtona, Charcota, Balleta, Paulhana, Eggera, Strickera, Kraepelina, G. E. Muellera i innych. Nieśtety — nie można tych interesujących poczynań rozważyć tutaj dokładnie.

Psychologia eksperymentalna starała się zbadać sprawę tej imaginatywnej reakcji muzycznej: przekłanano się, że nie tylko różni ludzie różnie na muzykę reagują, lecz że ta sama osoba może rozmaicie w rozmaitych czasach reagować na tę samą muzykę.

stkiem ma wspólnego Saint-Saënsa i jego intencje artystyczne?

Wyjaskrawionym, najprzesadniejszym, wprost patologicznym sposobem optycznego reagowania na muzykę jest t. zw. słyszenie barwne, „audition colorée“. Osoba, znacznie silniej wyposażona w kierunku słuchowym, niż wzrokowym — łączy z określonymi tonami określone barwy. Tak poeta niemiecki E. T. A. Hoffman obdarzony był taką hipertrofią wyobraźni słuchowej, co uwidoczniło się intensywnie w ujęciu kapelmistrza Kreislera w „Kreislerianach“. Wymieniony Wallaschek opisuje osobnika, posiadającego wybitną zdolność słyszenia barwnego; dla niego ton C był białawy; z lekkim odcieniem żółto-brązowym i różowym (slabym); ton D był krystalicznie jasny wyraźnie, czysto biały; ton E — jasno-żółty (koloru żółtka kurzego); ton F — niebieski (bławatk) z odcieniem zielonym; G — przyjemnie zielony i t. d.

Wallaschek słusznie określa audition colorée jako patologiczne zestawienie wyobraźni, działającej w sposób skrajnie optyczny na podniety natury akustycznej. Takie odczuwane muzyki stanowić może dla pewnej jednostki wzbogacenie przeżycia lub nawet jedyną formę doznawania estetycznego — toteż nie można mieć nic przeciwko temu.

Należy jednak pamiętać o tem, aby nie robić w wyjątku — reguły, aby pewnego, specjalnego, metafizycznego zresztą reprezentowanego stanowiska wobec muzyki nie czynić czemś ogólnie obowiązującym. Zasadnicza, normalna postawa wobec muzyki jest uczuciowo-akustyczna; wszystko inne może się czasem u pewnych jednostek pojawiać, ale należy do dziedziny pozamuzycznej).

Zacieśnianie zakresu muzyki do sfery akustyczno-emocjonalnej nie jest wcale ubóstwem. Wszak poza-udrościły jego tego bezpośredniego wpływu na nasze uczucia w wysokiej mierze obecna literatura piękna i plastyka. Stoją one teraz pod znaczną supremacją muzyki²⁾. Często bardzo słyszemy dzisiaj znamienne hasła: „muzyka jest jedyną sztuką prawdziwą“; „należy przeszczepiać metody muzyczne do malarstwa i poezji“; „operujemy jak muzyką czystą formą!“ t. d.

(C. d. n.)

²⁾ O muzyce programowej traktują różnie: Ed. v. Woelfflin, Paul Mięś, Otto Klauwell, Edmond Gablet, M. O. Calvacoresst. Ważna jest rzecz Gableta: La musique descriptive.

³⁾ Porównaj mój szkic p. t. „W niezamuzycznej“.

OD ADMINISTRACJI

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości przez przekazanie na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Zwalczanie szkodników rolnych.

Lwów, 23 lipca.

Od dłuższego czasu poświęcają nasze sfery fachowo-rolnicze wiele czasu i trudu zwalczaniu chorób w rolnictwie, i ogrodnictwie. Na obszarze bowiem Polski stwierdzono kilkaset gatunków pasożytów, szkodników grzybkowych i zwierzęcych niszczących bezwzględnie zasiewy, rośliny i drzewa, obniżając temsamem ilość jak i jakość zbiorów z gospodarstw rolnych. Energiczne i systematyczne zwalczanie szkodników w polu, sadach i ogrodach — wzorem zagranicy — ma w kraju rolniczym, jakim jest Polska, pierwszorzędne znaczenie.

Wiadomo że pojawiającymi się szkodnikami nasion zbóż są: śnieć, rdza, głownia, zgorzel żdźbła żyta, zgorzel siewek buraczanych itp.; wiadomo również każdemu rolnikowi, jak wielkie szkody w polu, choroby te wyrządzają, oraz jak dziesiątkują pracę i trud rolnika bezpowrotnie. Nie od izeczy zatem będzie z nadchodzącą porą zasiewów jesiennych przypomnieć rolnikowi o konieczności zwalczania tych chorób środkami jedynie pewnymi. Obok bowiem przestrzegania należytej uprawy mechanicznej roli, zastosowania odpowiednich nawozów, niezbędne jest również zaprawianie nasienia. Jest ono już powszechnie uznane za pożyteczne, a w wielu wypadkach za

wprost konieczne.

Opinie wybitnych sfer rolniczych wykazały, że Uspulun najlepiej chroni przed śniecią i innymi wymienionymi szkodnikami, lepiej aniżeli formalina i witrajol miedzi, nie zmniejsza (jak tamte środki) siły kiełkowania, lecz przeciwnie siłę kiełkowania potęguje — dając w rezultacie bardzo czyste i dobre zbiory ilościowo i jakościowo.

Manipulacja przy Uspulunie jest prosta i łatwa. Dla prostszego i krótszego sposobu zaprawiania można zamiast Uspulunu do rozpuszczenia we wodzie (zaprawianie trwa ½ godziny), stosować Uspulun suchy, przy którym należyte bajcowanie trwa 5—10 minut.

Szkodniki pojawiające się tak licznie w sadach i ogrodach, jak wesz wełniasta, tarczówka, a w szczególności wszyce, zwalczą się najracjonalniej wypróbowanymi już dziś u nas środkami Ustun, Venetam i Solbar. Preparaty te jak i Uspulun, wyrobu znanej fabryki „Bayer“ — stosowane ze skutkiem zagranicą, doprowadziły do najpiękniejszego rozkwitu rolnictwa, sadownictwa i ogrodnictwa w tych krajach — ba nawet kraje zamorskie importują w znacznej ilości środki te dla celów rolniczych.

Stan. F.

Epidemia zbrodni w Ameryce.

Lwów, 23 lipca.

W Paryżu bawił niedawno najpopularniejszy z dedektywów Nowego Jerku, mr. Dougherty, który udzielił dziennikarzom europejskim szeregu wywiadów, wyrażając w nich spozstrzeżenia, osiągnięte w swym zawodzie. Kryminalistyka Stanów Zjednoczonych niestety nie wzmogła się w ostatnich latach. W r. 1924 zanotowano okrągło dziesiąt tysięcy morderstw. W Los Angeles było w przeciągu dziesięciu miesięcy 2.500 napadów rabunkowych, dokonanych przez uzbrojonych bandytów, którzy też nie cofali się przed morderstwem. W Chicago w jednym tygodniu zamordowano siedmiu agentów policyjnych.

Dedektyw żali się, że poziom umysłowy złoczyńców znacznie się obniżył. Dawniej „dobry“ przestępca musiał opanować wiele umiejętności. Falszerz musiał zrecnie władać piórem, umieć rysować, posiadać znajomości z dziedziny prawa i ekonomji. Zdolny złodziej kieszonkowy, musiał być zręcznym prestidigitatorem i do pewnego stopnia psychologiem, by wybrać właściwy moment. Zbrodniarz dzisiejszy obchodzi się bez tych nauk i sztuk, gdyż umie tylko grozić swym bliźnim rewolwerem i rabować.

Przyczyną tego zdziczenia jest rozpowszechnienie się samochodów i

łatwość nabycia rewolweru. Głębsza przyczyna leży w psychologii powojennej młodzieży, która nie chce pracować, a chce używać życia za wszelką cenę. Dalej przyczynia się do zdziczenia obyczajów nieszczęśliwa prohibicja, ponieważ uprawiana na wielką skalę kontrabanda alkoholu, a za tem omijanie prawa, szerzy demoralizację. Wogóle, jak stwierdza słynny detektyw — obyczaje cofnęły się do wieków średnich.

Czytajcie

„KURJERA LWOWSKIEGO“

100 PODRÓŻNYCH ZASYPANYCH W POCIĄGU.

Białogród, (Tel. wł.)

Skutkiem silnych opadów deszczowych spadła góra nad torami kolejowym w pobliżu Sarajewa w chwili, gdy pociąg osobowy przejeżdżał w kierunku Zawidowie z Sarajewa. Ziemia zasypała pociąg osobowy wraz z pasażerami. Straż sanitarna, wojskowa i straż pożarna odkopały pociąg, w którym znaleziono zaduszonych 80 do 100 pasażerów. Ruch kolejowy wstrzymany na tym torze.

Kurjer lotniczy.

RAID LOTNICZY.

Paryż. (Tel. wł.). Dnia 16 b. m. dwaj lotnicy francuscy kpt. Girier i por. Dordilly, na samolocie typu Breguet opuścili Paryż, aby pobić rekord Braci Arrachard. Celem podróży jest Omsk na Syberii. Przejście z Paryża do Omska lotnicy zamierzają przebyć bez lądowania w drodze.

NOWE ZDOBYCZY NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO.

Berlin. (Tel. wł.). Donoszą z Berlina, że fabryka samolotów metalowych Dornier w Friedrichshafen ustanowiła swym nowym samolotem „Merkur“, zbudowanym wedle najnowszych wymagań techniki, szereg nowych rekordów pod względem obciążenia szybkości lotu i długości drogi.

Samolot ten przeleciał w dniu 24 czerwca b. r. 2000 kilometrów z obciążeniem 500 kg z nieosiągalną dotychczas szybkością dla samolotów pasażerskich przy tak dużym obciążeniu.

W dniu 29 czerwca b. r. ten sam samolot z obciążeniem 1000 kg przebywał w powietrzu przez 10 godzin 5 minut, robiąc przeciętnie po 162 km na godzinę.

Widzimy więc, jak już w kilka tygodni po zawarciu umowy lotniczej w Paryżu, przemysłowcy niemieccy ujawnili tajemnicę postępu lotnictwa niemieckiego, ukrywane dotąd zrezygnie przed komisjami kontrolnymi sojuszników.

PELLETIER D'OISY REZYGNUJE Z RAIDÓW ŚWIATOWYCH.

Paryż. (Tel. wł.)

W kołach sportowych sensacją wywołało oświadczenie znanego lot-

nika Pelletier d'Oisy, którego w szawa niedawno gościła, że dokonywany raid Paryż-Pekin jest jego ostatnim popisem tego rodzaju.

Państwowa szkoła techniczna z Wydziałem lotniczym i samochodowym.

(W Warszawie, ul. Kopernika L. 28)

Lwów, 23 lipca.

Szkoła ta kształci techników warsztatowców dla przemysłu lotniczego i samochodowego oraz dla przedsiębiorstw lotniczych i samochodowych.

Przyjmuje w roku obecnym kandydatów tylko na kurs 1-szy w wieku do lat 17-tu (wyjątkowo starszych za zezwoleniem Min. W. R. i O. P.), którzy ukończyli 4 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, albo 7 klas szkoły powszechnej, lub posiadają świadectwa ukończenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych. Kurs nauki 4-ro letni. Bursy niema.

Do podań o przyjęcie, na imię Dyrekcji Szkoły dołączać: świadectwo szkolne, 2 własnoręcznie podpisane przez kandydata fotografie, krótki życiorys i 5 zł. opłaty egzaminacyjnej. Podania przyjmowane będą do dn. 22 sierpnia włącznie.

Kandydaci składają sprawdzający egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego, arytmetyki, algebry i geometrii. Początek egzaminów dn. 25 sierpnia br. o godz. 8-ej rano.

Prospekt szkoły z programem egzaminów wstępnych wysyła Kancelaria Szkoły po otrzymaniu znaczkami pocztowymi: 20 gr. za druki i 16 gr. na porto.

—XOX—

Głupie „poetki“ i sprytny oszust-uwodziciel.

Lwów, 23 lipca.

W Paryżu odbyła się niedawno ciekawa rozprawa sądowa, na którą przybyła znaczna liczba francuskich poetek, by opiewać swój bolesny zawód — jednakże nie wienszem, ale całkiem pospolitą prozą w charakterze świadków.

Był to proces karny przeciw niejakiemu Levetowi, oskarżonemu o wielokrotne oszustwo. Sprytny oszust przyrzekł małżeństwo wielu damom, a za cel swoich uwodzicielskich sztuczek wybierał sobie wyłącznie początkujące literatki, które pragnęły „być drukowane“ i oblicywał im złote góry, przedstawiając się jako redaktor naczelny wielkiego dziennika, właściciel drukarni i

dziedzic zamku w pobliżu miejscowości „Vieille Lyre“. Był to oczywiście zamek na lodzie — jednak łatwowierne, próżne i spragnione miłości kobiety oddawały Levetowi bez wahania nie tylko swe serca i utwory, ale, co gorsza, znaczne sumy pieniężne.

Wkońcu „wystrychnięte na dudka“ poetki zaskarżyły swego wspólnego narzeczonego do sądu i musiały publicznie przyznać się do swej naiwności. Niektóre nawet chciały w czasie rozprawy odczytać swoje wiersze jak n. p. „Poèmes pour l'aimé qui viendra“, napisane przez leciwą damę — jednakże trybunał zrezygnował z tej lektury.

Z kraju.

× Z karty żałobnej. W Warszawie zmarł w 52 r. życia Kazimierz Szarski, redaktor „Dziennika Ustaw“.

× Przeciw drożyznie w Zakopanem. Rada związków zawodowych w Zakopanem wydała odezwę, w której czytamy między innemi:

„Władze administracyjne i samorządowe nie tylko nie przeciwdziałają drożyznie, lecz wręcz przeciwnie gorliwie popierają zdzierstwo, akceptując i podpisując horrendalne cenniki panów restauratorów, rzeźników i piekarzy, nie kontrolując cen w innych działach handlu, przez co pozwalają na dowolne kalkulowanie cen towarów.“

Ze świata.

+ Edmund Kasparides, wiedeński artysta malarz, zmarł w Gleichenbergu w 69 r. życia.

+ Własny ołtarz na wzór amerykańskich korporacji amerykańskich posiadać będzie prasa amerykańska. Ołtarz ten ufundowany zostanie w kościele ze składek, zebranych wśród dziennikarzy ameryk. Witraże przedstawiać będą sceny z życia dziennikarzy i wielkich redakcji. Na kolumnach ołtarza wyrzeźbiona zostaną tytuły wydawnictw amerykańskich.

+ Pożar lasów. W Kanadzie na obszarze południowej Alberty i Kolumbji angielskiej płoną lasy. Dotychczas nie opanowano pożaru. — Straty obliczają dotychczas na kilkaset tysięcy dolarów.

Sejm uchwalił w III-ciem czytaniu reformę konstytucji i pełnomocnictwa dla rządu.

Warszawa, 22. 7. (PAT.) Sejm przystąpił dziś do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie Konstytucji. Bez dyskusji przystąpiono do głosowania.

Do art. 9. przyjęto 211 głosami przeciw 138 wniosek posłów Konopczyńskiego i Strońskiego, aby skreślić przyjęty w drugim czytaniu następujący ustęp: „Jeżeli Sejm uchwalił ponownie większością 11/20 projekt ustawy, odrzucony przez Senat, albo zmienił przyjętą przez Senat uchwałę taką samą większością lub odrzuconą większością 11/20 głosów, Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu uchwalonem ponowną uchwałą Sejmu”.

W głosowaniu nad art. 11. przyjęto wrócić do skreślony w drugim czytaniu ustęp tego artykułu, nadający Prezydentowi prawo wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane. — Do tego ustępu przyjęto poprawkę posła Putka, o wyłączeniu z uprawnień Prezydenta ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ustęp ten przyjęto większością 250 głosów przeciw 94.

Za wnioskiem głosował ZLN, ChN, ChD, Piast, NPR, Katol. Lud., Stronictwo Chłopskie, Klub Pracy i Wyzwolenie.

Wszystkie inne poprawki do tego artykułu i innych odpadły, poczem całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu kwalifikowaną większością głosów 249 przeciw 95.

Następnie przystąpiła Izba do projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Do art. 1. przyjęto poprawkę o włączenie do zakresu uprawnień Prezydenta wydawania rozporządzeń co do świadczeń społecznych.

Przy art. 2. przyjęto 165 głosami przeciw 156 poprawkę, aby z tych spraw, których rozporządzenia dotyczyć nie mogą, skreślić sprawy, dotyczące obowiązującego ustawodawstwa robotniczego. W ten sposób nadano rządowi prawo dekretoowania w tej dziedzinie. Poprawkę o skreślenie z wyłączeń ustaw językowych odrzucono.

Przyjęto 173 głosami przeciw 161 poprawkę ZLN, aby wyłączyć z pod pełnomocnictw ustawy szkolne. Również przyjęto 180 głosami przeciw 154 poprawkę ZLN, ChN ChD, aby wyłączyć prawo małżeńskie. Inne poprawki odrzucono.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą w całości. Pomieważ dla wniosku o imienne głosowanie brakło dostatecznego poparcia, przewodniczący zarządził głosowanie przez powstanie i stwierdził, że ustawa w trzecim czytaniu została przyjęta. Wywołało to wielką wrzawę i stukanie w pulpity, wskutek czego przewodniczący musiał przerwać posiedzenie i zwołać konwent senjorów.

Po przerwie przewodniczący oznajmił, że głosowanie było zarządzone formalnie i że głosowanie powtórne jest niemożliwe.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym będzie ewentualne sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wnioskach o rozwiązanie Sejmu.

Pogłoski o dymisji min. Młodzianowskiego.

Warszawa, 22. 7. (AW). Wczoraj w kuluarach Sejmu rozeszły się pogłoski o bliskim podaniu się do dymisji ministra spraw wewnętrznych, Młodzianowskiego. W sferach oficjalnych nie znaleźliśmy potwierdzenia tej pogłoski.

PRZED ROZŁAMEM W N. P. R.

Warszawa, 22. 7. (AW). W kołach parlamentarnych zwracają uwagę, że pos. Waszkiewicz (NPR) i pos. Ciszak — głosowali na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wbrew stanowisku większości posłów N. P. R. Jest możliwe, że przejdą oni do Klubu Pracy.

Wiadomości telegraficzne.

= Wczoraj doszło w Kalkucie do nowych starć między Hindusami a Muzułmanami, przyczem 12 policjantów zostało rannych i Hindus zabity a 7 rannych.

Senat wobec reformy konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lipca.

Dziś o godz. 7 wieczorem, pod przewodnictwem Marszałka Senatu — Trampczyńskiego — odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Senatu, na którym omawiano sposób załatwienia w Senacie projektów ustaw o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach.

Postanowiono wybrać w myśl art. 58 regulaminu obrad Senatu specjalną komisję konstytucyjną, — która po rozpatrzeniu obu projektów przedstawi sprawozdanie na plenum Senatu. Komisja będzie obradować od poniedziałku do środy włącznie, plenum zaś Senatu w piątek i sobotę przyszłego tygodnia.

Ekspozycja min. Zaleskiego w senackiej komisji spr. zagr.

Warszawa, 22. 7. (PAT). Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, wygłosił ekspozycję, poczem odpowiadał na zadawane pytania, m. i. w sprawie stosunku Polski z Sowietami oraz w sprawie propagandy zagranicznej.

Minister raz jeszcze podkreślił, że Polska nie należy do żadnego bloku, zwróconego przeciw komu-

kolwiek i że nieprawdą jest, jakoby jedno z mocarstw europejskich chciało blok taki utworzyć. Co do propagandy zagranicznej minister docenia jej doniosłość, musi się jednak liczyć z ograniczonymi środkami.

Następnie komisja przyjęła bez zmian projekt ustawy o przystąpieniu Rzplitej do międzynarodowej konwencji o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych.

Korzystny dla Polski wyrok Trybunału rozjemczego

w sprawie katastrofy pod Starogardem.

Gdańsk, 22. 7. (PAT). Dziś ogłoszono wyrok Trybunału rozjemczego niemiecko - polsko - gdańskiego dla spraw ruchu tranzytowego w sprawie katastrofy pod Starogardem, która miała miejsce w nocy na 1 maja 1925. a której ofiarą padł tranzytowy pociąg pociąg niemiecki, zdążający z Malborka do Berlina.

Po katastrofie rząd niemiecki zgłosił był do Trybunału rozjemczego wniosek o stwierdzenie, że rząd polski przez wadliwe utrzymywanie toru kolejowego spowodował ciężkie niebezpieczeństwo dla ruchu

tranzytowego.

Wyrokiem sądu z dnia 22 lipca 1926 Trybunał rozjemczy niemiecko - polsko - gdański wniosek niemiecki całkowicie odrzucił. W motywach wyroku Trybunał stwierdził, że wszystkie twierdzenia niemieckie o powodach katastrofy starogardzkiej okazały się bezpodstawne i powołał się w tym względzie na neutralnego znawcę, dyrektora kolei holenderskich, Geesterausa, który stwierdził, że rozmysłne rozrębowanie szyn tuż przed katastrofą było jej przyczyną.

Śledztwo w sprawie akcji szpiegowskiej w Małopolsce zatacza coraz szersze kręgi.

Sensacyjne wyniki przeprowadzonych rewizji. — Olbrzymi materiał dowodowy.

Lwów, 23 lipca.

Śledztwo kontynuowane w sprawie działającej na terenie Małopolski organizacji szpiegowskiej wykryło ogromną ilość dowodów w postaci wojennych planów mobilizacyjnych i organizacyjnych, rozkazów tajnych, rysunków konstrukcyjnych, aparatów fotograficznych, dotąd w robotcie szpiegowskiej niespotykanych, a pochodzących z Niemiec, olbrzymią masę filmów i klisz, atramentów sympatycznych, aparatów radiowych, broni palnej, materiałów wybuchowych, środków chemicznych do akcji dywersyjnej i znaczną ilość walut zagranicznych.

Z odnalezionych zapisków i zeznań osób przytrzymanych wymiarkną charakterystyczny szczegół, że kierownicy organizacji oszukiwali centralę niemiecką w Berlinie w ten sposób, że liczyli za wykonaną robotę sumy fikcyjne, płacąc swym agentom mniej, niż na nich otrzymali. W akcji brali udział zarówno cywili, jak i wojskowi, z których

to ostatnich aresztowano około 2 osób.

W związku z wykryciem organizacji zapanaowała wśród społeczeństwa ruskiego silna depresja i zaniepokojenie, co znalazło swój wyraz w interwencjach adwokatów ruskich u władz centralnych w Warszawie. Adwokaci ci widocznie nie zdają sobie sprawy z tego, że chodzi tu o typową robotę szpiegowską.

NICI SZPIEGOWSKIE SIEGAŁY AŻ DO WARSZAWY.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 22 lipca.

W związku z wykryciem wielkiej afery szpiegowskiej w Małopolsce, aresztowano tu szereg osób — wmięszanych w tę sprawę.

Organizacja szpiegowska obejmowała teren Małopolski, b. Kongresówką i Górnego Śląska. Centrala mieściła się w Warszawie. Jak słychać, wśród aresztowanych znajdują się synowie dwóch wyższych sędziów w Małopolsce Wschodniej.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż, 22. 7. (PAT). Wczoraj, o godzinie 22.30, Herriot złożył na ręce prezydenta Doumergue dymisję gabinetu.

KONIECZNOŚCI PAŃSTWOWE.

Paryż, 22. 7. (PAT). Izba deputowanych przyjęła o godzinie 1.15 w

Poincare otrzymał misję tworzenia rządu.

Paryż, 22. 7. (PAT). Prezydent Doumergue powierzył Poincare'owi misję utworzenia gabinetu. Poincare misję tę przyjął.

KONFERENCJE.

Paryż, 22. 7. (PAT). W godzinach popołudniowych Poincare przyjął Saraut, Cavalsa, Franolin - Bouillon, Barthou, Bocanovsky, Marina i Paula Boncoura.

Boncour oświadczył dziennikarzom, że nie może pracować w gabinecie razem z Poincarem. Barthou oświadczył, że nie uchyli się od współpracy z Poincarem jeżeli

nocy wniesiony przez ministra skarbu projekt ustawy, upoważniającej rząd do odebrania z Banku francuskiego dewiz zagranicznych w wysokości 33 milionów dolarów — stanowiących saldo funduszu Morgana celem zaspokojenia potrzeb skarbu.

mu ten zarządza jedną z tek. Marin oświadczył, że jego frakcja jest jednomyślną co do tego, że tylko Poincare może stworzyć gabinet.

WYBORY PRZEWODNICZĄCEGO IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 22. 7. (PAT). Przy wyborach na przewodniczącego Izby deputowanych Peret otrzymał 197 głosów, Bouisson 133 głosów, Bourysou 113 głosów. Wobec takiego wyniku głosowania odbędzie się głosowanie ściślejsze.

KRONIKA.

LPIEC
23
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat.
Apolinarego gr.-kat
S. 45 Mucz.

Jutro: rzym.-kat.
Krystyny gr.-katol.
Eufemji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek o godz. 7-30 (poraz ostatni)
„Bitwa pod Waterloo”.

Sobota 24 „Moralność przedewszyst-
kiem” krotoczwila Ignacego Nikorowicza.
Niedziela 25 bm. „Moralność przed-
ewszystkiem”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 23, sobota 24 i niedziela 25
gościnny występ warszawskiego teatru
„Qui pro Quo”: „Halo Wujek” wielka re-
wja aktualna w 2 aktach (12 obrazach)
pióra M. Hemara i J. Tuwina.

REPERTUAR TEATRU MALEGO:

Piątek 23 Teatr Mały zamknięty ce-
lem oczyszczenia.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apelio: „Przez mgły w przestworza”
Chimara: „Znajoma z ulicy”
Palace: „Mezalijsans”.

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk
Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Prze-
mysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRA-
FII ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wysta-
wa dzieł Dra Henryka Mikolascha.

— Teatr Wielki, daje dziś po raz ostatni
tryskającą dowcipem i humorem, komedję
Lengy'ela „Bitwa pod Waterloo”.

— „Moralność przedewszystkiem” zna-
komiła krotoczwila trzyaktowa ulubionego
autora, Ignacego Nikorowicza, skrzęca nie-
wyczerpanym, złotym humorem i dowcipem
ukazuje się na scenie Teatru Wielkiego po
raz pierwszy jutro, w sobotę. Będzie to
ostatnia atrakcja artystyczna bież. sezonu
w Teatrze Wielkim, przed zamknięciem
gmachu, celem odświeżenia i wentylacji.
Obsadę tworzą pierwszorzędne siły nasze-
go teatru, pod niezawodną reżyserją p. Zy-
teckiego.

— Teatr Nowości. „Qui Pro Quo”, naj-
lepszy warszawski teatr artystyczno-literacki,
budzący swemi gościnnymi występami
prawdziwą sensację w naszym mieście, da-
je dziś po raz drugi przebajającą rewję
aktualną w dwóch aktach (14 obrazach)
pióra M. Hemara i J. Tuwina, pt. „Halo
wujek”.

— Teatr Mały zapowiada począwszy od
soboty dnia 24-go bm. pięć występów do-
skonałe zgranego zespołu artystów „Baga-
tel” krakowskiej, w arcywesołych farsach
„Niespodzianki rozwodowe” i „Doktor Stie-
glitz”.

— Konkurs na dwa posagi. Magi-
strat król. stoł. m. Lwowa ogłasza
konkurs na dwa posagi po 150 zł.
dla ubogich dziewcząt sierót po rze-
nieśnikach z fundacji s. p. Kaspra
i Apolonji Boczkowskich.

Dziewczeta ubiegające się o posa-
gi mają przedłożyć: a) metrykę
chrztu na dowód, że są urodzone
we Lwowie, ślubnego pochodzenia,
religii chrześcijańskiej i ukończyły
już lat 8, a nie przekroczyły lat 20;
b) metrykę śmierci rodziców, wzglę-
dnie ojca; c) świadectwo ubóstwa
i moralności; d) dowód, że ojciec
był rzemieślnikiem.

Rozdanie posagów nastąpi przez
losowanie w dniu 2 września b. r.

Podania o przypuszczenie do lo-
sowania zaopatrzone w powyższej
wymierzone dowody należy wnieść
do Magistratu najpóźniej do 10 sier-
pnia 1926. Podania wniesione po u-
pływie tego terminu, lub nieodpo-
wiednio udokumentowane nie będą
uwzględnione. Kandydatka wygry-
wająca posag do dalszych losowań
nie będzie dopuszczona.

— Dr. Rotkowski contra dr. Bo-
dek. Dowiadujemy się, że śledztwo
policyjne w sprawie dra Bodeka o
nabywanie kradzionych skryptów
zostało już ukończone. Akta wraz z
doniesieniem o współudział w kra-
dzieży (paserstwo) zostały wczoraj
odesłane do prokuratury.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem
Administracji „Kurjera Lwowskie-
go” przesyłać należy przekazami
pocztowymi lub na numer P. K. O.
153.215.

SPADEK CEN CHLEBA.

Warszawa, (Tel. wł.)

W niektórych miastach, w któ-
rych ujawniono wielkie zapasy mą-
ki, magazynowane w przewidywa-
niu nieurodzaju, cena chleba spa-
dła nagle bardzo znacznie. W Łodzi
potaniał chleb w ciągu jednego
dnia o 10 groszy na kilogramie.

Najbliższa kadencja sędziów przysięgłych.

Lwów, 23. lipca.

Najbliższa kadencja sędziów przy-
sięgłych rozpocznie się dnia 6
września i trwać będzie przez cały
miesiąc.

Na sędziów przysięgłych do tej
kadencji zostali powołani:

Bardasz Adam, urz. bank. Becht-
loff Wilh. wł. kawiarni, Bendel Mar-
jan, wł. real., Borth Maciej przem.,
Breyvogel Henr., majst. ciesielski,
Chruszczewski Rudolf, kupiec, Da-
jewski Józef, krawiec, Divischek
Wacław, dyr. brow. i wł. real. Dob-
rzański Wł., aptekarz, dr. Duzin-
kiewicz Aleks., urz. bank., Eppler
Tad., urz. bank., Fenz Jan, urz.
bank., dr. Fischer Adam., urz. Osso-
lineum, hr. Fredro Sew. urz. Tow.
Kred. Ziem., Gaj Konst. komis.
Magistratu, Galantowski Hilary, urz.
Tow. naft., dr. Głazewski Adam,
dyr. Tow. Kred. Ziem., Góralewicz
Jakób, rzeźnik i wł. real., Grolle
Adolf, kupiec i wł. real., Jęczmia-
nowski Ludw. malarz i wł. real.,
Kęszycki Włodz., urz. bank., Kro-
kowski Roman, urz. Zakł. ubezpj.,
Lang Artur, kupiec, Lewartowski
Henr., dyr. „Wieku Nowego”, Meyer
Christjan, restaurator, dr. Rozwa-
dowski Jan, wł. real., Skowroński
Józef, wł. real., Sołtys Wł., wł. real.,
Stelmachowicz Alf, budowniczy,
Suchystaw Jakób, urz. Ziem. Bank.
Kred., Viktorin Henr., kupiec, Wię-
cowski Marcei, wł. real. Wroński
Fr, kupiec, Wójcikiewicz Boi., kup-
iec, Zajac Miron, urz. Tow. „Dąb-
rowa”, i Żyrkiewicz Jerzy dyr. ban.

ZJAZD HIGIENISTÓW POLSKICH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 28-go bm. odbędzie się
pierwsze zebranie Komisyj organi-
zacyjnej, która uchwali miejsce i
termin przyszłorocznego zjazdu
hygienistów polskich, jakoteż pro-
gram szczegółowy. Zjazd odbyć
się ma w czerwcu 1927 r. w Ło-
dzu, lub Poznaniu. W programie
zjazdu będzie plan praktyczny usu-
nięcia kłóski mieszkaniowej w Pol-
sce i uchwalenie zasad organizacji
zdrowia publicznego w samorząd-
ach t. j. gminach miejskich, wiej-
skich i powiatach w związku z
programem działania samorządów.

KRWAWA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH WE WIEDNIU.

Wiedni. (Tel. wł.)

Przed parlamentem odbyły się
burzliwe demonstracje bezrobot-
nych, w ciągu których doszło do
krowawego starcia z policją. Wśród
bezrobotnych są ranni.

Z targu.

Lwów, 23 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., fi-
ter śmietany 1'60—2 zł., 1 kg. masła
5—6.50 zł., sera 1'40—1'60 zł.

Jaja: po 13—14 gr.

Kurczęta: po 3—5 zł. para.

Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 20 gr.,
ogórki po 20—50 gr. sztuka, wiązka pie-
truszki 5 gr., kalafior po 20—50 gr., ka-
larepa po 5 gr.

Owoce: 1 kg. czereśni 80 gr — 2 zł., 1 kg.
wiśni 1.50—2 zł., 1 l porzeczek 70 gr., bo-
rówiek 40 gr., 1 kg moreli 4 zł.

— W sprawie nadesłanych nam uwag o
opóźnieniu w doręczaniu poczty poniedział-
kowej, stwierdziliśmy, że powodem opóź-
nienia jest nagromadzenie materiału z dwóch
dni. Sortowanie i rozdzielanie zwiększonej
tym sposobem ilości posyłek wymaga rzecz-
jasna nieco więcej czasu.

— Szkarlatyna we Lwowie wygasa. Pod-
czas gdy w pierwszym i drugim tygodniu
lipca wykazywano po 58 nowych chorych,
następny tydzień wykazał 43 a ostatni ty-
dzień już tylko 31 zachorowań. Obcych przy-
wieziono 11 chorych. Pomimo zmniejszenia
się ilości chorych Fizykat zwraca uwagę ro-
dziców, zwłaszcza tych, którzy mają małe
dzieci, które szkarlatyny nie przechodziły,
aby skorzystali z poraż pierwszy nadarza-
jącej się sposobności we Lwowie i dali
dzieci zaszczepić ochronie od szkarlatyny.
Ochrona działa przez szereg lat i jest zu-
pełnie nieszkodliwą. Szczepią wszyscy le-
karze miejscy na dzielnicach i urządzono
państwową stację bezpłatnego szczepienia
ochronnego dla wszystkich w domu ulica
Zamarstynowska 48.

— Konkurs na posadę administra-
tora II. Domu Techników rozpisuje
Towarzystwo Bratniej Pomocy Stu-
dentów Politechniki Lwowskiej. Do
zakresu czynności administratora
należy prowadzenie administracji,
nadzór nad służbą i porządkiem w
domu. Jako tymczasowe wynagro-
dzenie pobierać będzie zł. 140 mie-
sięcznie, pokój z światłem i opałem.

Warunki: kawaler, nieprzekra-
czalny wiek 35 lat. Podania o posa-
dę należy wnieść do Zarządu II. Do-
mu Techników w lokalu Bratniej
Pomocy St. Politechniki Lwowskiej
najdalej do dnia 15-go sierpnia br.
Należy przedłożyć: metrykę, curri-
culum vitae, świadectwa wykazujące
ce kwalifikacje fachowe, dowód oby-
watelstwa polskiego i o ile przez
ostatni rok nie był uczniem jednej
z wyższych szkół państwowych, wi-
nien przedłożyć świadectwo moral-
ności. Objęcie posady nastąpi z dn.
1-go września b. r.

— Uciezka więźnia z więzienia
karnego w Drohobyczu. Policja dro-
hobycka rozpisała listy gończe za
Józefem Cieślikiem, zasądzonym
przez wojskowy sąd okręgowy w
Przemysłu za kradzież na 5 lat wię-
zienia. Cieślík odsiadywał karę w
więzieniu drohobyckim, które miał
opuścić dopiero 30 stycznia 1929 r.
W czasie robót wewnątrz więzienia
wykorzystał on nieuwagę dozorców
i zbiegł.

— Wściekły pies. Wczoraj popo-
łudniu w ul. św. Zofii wściekły pies
nieznanego pochodzenia, pokasał
5-letnią Irenę Schechterównę (Jabło-
nowskich 34). Psa zabili pałami dwaj
robotnicy wracający z pracy.

— Śmierć w Tatrach, skutkiem
przemęczenia. Z Zakopanego dono-
szą: na Królowej pod Kopą Magury,
znaleziono zwłoki Stanisława Par-
dyaka, dyrektora gimnazjum pań-
stwowego w Myślenicach, który
wracając z dłuższej wycieczki, skut-
kiem przemęczenia, doznał udaru
serca.

PLAGA KOMARÓW WE WIEDNIU.

Wiedni. (Tel. wł.)

Wiedeń nawiedzony jest okrutną
plagą komarów, które ukazały się
masowo, tak, że cały Wiedeń... u-
stawicznie się drapie.

NEKROLOGJA.

Julian Sielski

em. radca Dworu

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia
21 lipca 1926.

Pogrzeb odbędzie się w piątek
23 lipca 1926 o 4 godz. popoł. z
domu przy ul. Pułaskiego 10 na
Cmentarz Lyczakowski. 2352

Żona i Dzieci.

Skrzynka na listy.

O REPERTUAR TEATRALNY.

Stanisławów, 23. lipca.

Mieszkam na prowincji i często
zjeżdżam z rodziną do Lwowa, dla
teatru. Niestety repertuar teatral-
ny, ogłoszony tylko na dwa dni, do-
chodzi do naszej wiadomości przez
dzienniki przeważnie na drugi
dzień, wskutek czego jestem zde-
zorientowany i nie wiem, czy trafię
na odpowiednią dla mnie sztukę.

Zagranicą teatry ogłaszają repu-
tuar na cały tydzień naprzód i ka-
żdy z góry urządza się tak, aby
mógł odpowiedni wieczór poświę-
cić teatrowi. Dawniej i we Lwo-
wie tak było. Dyrektor układał re-
pertuar na cały tydzień i z małe-
mi wyjątkami dotrzymywał go.

Dziś mamy w teatrze dyrektora,
kierownika literackiego, sekretarza,
kilku reżyserów i liczną bo z 25
członków złożoną komisję teatral-
ną, ale żadnego repertuaru.

Tyle rządzących, ale ani jednej
porządnej głowy.

Bywalec teatralny
ze Stanisławca.

BEZPŁATNA POMOC LEKARSKA DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Szereg prywatnych lekarzy war-
szawskich zwróciło się do obywa-
telskiego komitetu pomocy bezro-
botnym, ofiarując bezpłatnie po-
moc lekarską dla pozbawionych pra-
cy. Do uzyskania bezpłatnych oglę-
dzin lekarskich upoważniać będzie
legitymacja wystawiona przez
Państw. Urząd pośredn. pracy.

Również właściciele aptek w sto-
licy zaofiarowali lekarstwa po zni-
żonej cenie, wynoszącej zaledwie
25 proc. wartości.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SALWATO- RA BAMBULI.

Paryż. (Tel. wł.)

Dzienniki domoszą o tragicznej
śmierci Salvatora Bambuli, sławnego
zapaśnika, który swego czasu popi-
sywał się niezwykłą siłą we Lwo-
wie na turnieju walk zapasniczych.
Zwłoki murzyna atlety zostały zna-
lezione na peryferjach miasta pod
parkanem garażu niejakiego Juliusza
Trissaca, który został aresztowany
pod zarzutem współudziału w skry-
tobójczym morderstwie.

Trissac znany jest z głośnego pro-
cesu o uwiedzenie nieletnich dzie-
cząt, z którego zdołał się wywikłać
ku zdumieniu całego Paryża. Policja
jest w nielada kłopotcie pragnąc ze-
brać materiał dowodowy przeciwko
przebiegłemu zbrodniarzowi.

Kurjer ekonomiczny.

Zaliczki na podatek obrotowy.
Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu przedstawiciel rządu wyjaśnił, że Minist. Skarbu w okoliczności polecił, aby władze skarbowe przy ściąganiu zaliczek na podatek obrotowy uwzględniały faktyczne obroty bieżące a nie zeszlenczone. Zaliczki na pierwszy kwartał b. r., które miały być wpłacone do 15 maja, mają być ściągnięte do 15 lipca, zaliczki za drugi kwartał od 20 sierpnia do 20 września, a za trzeci kwartał uiszczone być mają nie do 20 października, lecz do 20 listopada b. r.

VII. Międzynarodowy Targ Wzorkowy. W Libercu (Reichenberg) odbędzie się w dniach od 14-go do 20-go sierpnia b. r. Uczestnicy z Polski korzystają z 33% zniżki na kolejach czeskosłowackich. Wicę zastępuje legitymacja targowa, którą można nabyć w Konsulacie Czeskosłowackim we Lwowie za opłatą 4 złotych.

WYZYSK MONOPOLU ZAPALCZANEGO.

Przed wprowadzeniem monopolu zapalczanego i przy kursie dolara w wysokości 5 zł. 98 gr., skrzyńnia zapalek kosztowała 172 zł. Po wprowadzeniu monopolu zapalczanego i przy spadku kursu dolara do 5 zł. 95 gr., cena zapalek podwyższona została do 196 zł.

Dzierżawcy monopolu znacznie zmniejszyli objętość, długość i wysokość pudełek, oraz ilość zapalek w tych pudełkach. Przed wojną każde pudełko liczyło nie mniej, niż 70 sztuk zapalek. Przed wydzierżawieniem monopolu pudełko liczyło co najmniej 60—65 sztuk. Obecnie zaś w pudełku ma być według umowy z rządem, jak twierdzą dzierżawcy, 50 sztuk, a bywa ich często po 30 do 40.

ZE STATYSTYKI HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Wywóz z Polski w czerwcu r. b. wyniósł 200.125.000 zł., wzrost więc w porównaniu z majem wyniósł 17.342.000. Odbił się on głównie w grupach: zwierząt — 2.738.000, węgla — 12.775.000 i włókienniczej — 3.369.000. Spadek zaś wykazały grupy: spożywcze — 1.417.000, drzewna — 1.082.000, metalowa — (cynk) 1.333.000.

Przywóz zaś, wynoszący w maju 106.371.000, osiągnął w czerwcu sumę 123.507.000, czyli, że wzrost wyniósł 17.136.000. Najważniejszy wzrost przywozu zaznaczył się w grupach: włókienniczej — 9.940.000 (surowce, bawełna, wełna), środków komunikacji — 1.940.000 (tabor kolejowy ruchomy), surowców metalurgicznych — 1.938.000 (rudę cynkowo-we), spożywczej — 1.321.000 (tytuł) oraz w grupie materiałów i wyrobów elektrotechniczn. — 1.471.000.

ESPORT JAJ Z POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach wzmożił się wywóz jaj za granicę. Wykupywanie najlepszych gatunków jaj wywołało zwyżkę cen na rynku wewnętrznym. Sprzedawano w hurcie jedną skrzynię jaj oryginalnych nie prześwietlanych po 190 do 200 zł. (1440 sztuk). Jaja prześwietlane wyborowe sprzedawane po 205 do 210 zł. za skrzynię. Jest to zwyżka w stosunku do ubiegłego tygodnia o 10 zł. na skrzynię. Za jaja sprzedawane na eksport uzyskiwano 22 dolary amerykańskie za skrzynię.

GIELDA LWOWSKA.

Targ akcyjny był 22 b. m. pod znakiem dalszej zwyżki. Silny popyt na wszystkie prawie papiery przemysłowe przy częściowo niewystarczającej podaży. Chodorów osiągnął kurs 92 zł. (ostatnio 84.—) i był bardzo chętnie kupowany. Podobnie interesowano się: Cmielowem, Parowozami, Niemojowskim, Tęspami.

Z akcji bankowych zwyżkował Bk Hipoteczny, Przemysłowy utrzymany. Akcje handlowe bez popytu i bez podaży.

Tendencja zwyżkowa.

Uspokojenie silne.

Dolar 9.03.

Kotowane: Hipoteczny 0.66; Przemysłowy 0.74; Chodorów 90, 91, 92; Chybie 6.10, 6.20; Cmielów 0.16, 0.17, 0.18; Cegielski 9.25; Gaziolina 240; Niemojowski 0.38, 0.39, 0.40; Oskos 2.10; Parowozy 0.32; Siersza g. 3.30; Tęsp. 16.50, 16.70; Zieleniewski 11.40.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu lekko zniżkowa. Obroty słabe.

Dolary amerykańskie 9.03 i pół — 9.05; dolary kanadyjskie 8.95 — 9.00; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; tefe 0.04 i jedna czwarta — 0.04 i pół; franki francuskie 0.20 — 0.22; franki szwajcarskie 1.68 — 1.74; funty szterlingi 42 — 42.50.

Złoto: 20 kor. 36 — 36.50; 20 frk. 33.50 — 34; 20 mrk. 41.50 — 42; 10 rubli 46 — 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.76; 5 kor. austr. 3.85 — 4; flor. austr. 1.97 — 2; ruble 3 — 3.20; kop. za rubel 1.50 — 1.60.

GIELDA ZBOŻOWA.

Większe zainteresowanie dla żyta i pszenicy przy małej podaży. Za parę nowego żyta i pszenicy ofiarują zł. 52.— loco stacja załadowcza. Ceny naogół utrzymane. Tendencja nadal lekko zwyżkowa. Uspokojenie ożywione.

Pszenica biała 28 i trzy czwarte — 29 i trzy czwarte; pszenica czerwona 31 i pół — 32 i pół; żyto 21 — 22; jęczmień przemiałowy 24.75; owies 25 i jedna czwarta — 26 i jedna czwarta; owies dworski 27.50; rzepak ozimy 63 — 64 i pół.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

O WYWÓZ ZWIERZĄT Z POLSKI DO NIEMIEC.

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji rolniczych i sfer parlamentarnych. Obradowano nad zniżkami i ustępstwami i udzieleniem przez delegację polską i pełnomocników niemieckich podczas ostatnich rokowań w Berlinie.

Przedstawiciele rolnictwa zwrócili specjalną uwagę na konieczność zabezpieczenia wywozu do Niemiec zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego. Sfery rolnicze uważają bowiem, że bez uzyskania tej gwarancji, traktat polsko-niemiecki nie będzie miał dla rolników istotnego znaczenia.

NADESLANE.

Ginekolog **Dr. HERMELIN**
ul. Jagiellońska 11. A.
powrócił. 2338

KURJER SPORTOWY.

Z ZARZĄDU L. Z. O. P. N.

Zarząd L. Z. O. P. N. ostatnim swym komunikatem z dnia 2 b. m., skreślił z listy członków L. Z. O. P. N. 33 kluby, za nieuiszczenie należności mimo kilkakrotnych nakazów i urgensów.

Wydział gier i dyscypliny skreślił z listy graczy czynnych P. Z. P. N. kapitana drużyny Z. R. K. S. „Metal” Fieleschmatna za czynne znieważenie sędziego podczas zawodów w dniu 11 b. m.

Kolegium Sędziów, z powodu nastawliwego i obraźliwego tonu wniesionego protestu, niegłusznym, bezpodstawnym ataków natury osobistej, w życiu stowarzyszeniowym nieprzyjętych, oraz braku zaufania ze strony klubu sportowego „Sparta” we Lwowie, do poszczególnych członków O. K. S., uchwalił nie wyznaczać do końca tego roku sędziów na wszystkie zawody urządzane przez L. K. S. „Sparta”.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA GARNCARZY LUDOWYCH.

Lwów, 23 lipca.

Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, w celu podniesienia przemysłu ludowego w Polsce do poziomu czynnika ekonomicznego, rozpoczęło między innymi, akcją, zmierzającą do rozwoju garncarstwa ludowego.

W celu zapoznania garncarzy z ulepszonymi piecami, przygotowaniem glin, glazur, zdobieniem i wypalaniem. Tow. Popierania Przemysłu Ludowego zorganizowało 3 mies. kursy uzupełn. dla garncarzy ludowych. Kursy są prowadzone w Wiśniewie pod Warszawą przy warsztacie doświadczalnym ceramiki ludowej.

Program obejmuje wszystkie działy garncarstwa, kandydaci mogą się zapisywać na te działy, których poznanie będzie im potrzebne do przyszłej pracy. Na kurs może być przyjęty każdy krowa zna swój fach i ma ogólne przygotowanie do zrozumienia praktycznej nauki garncarstwa. Opłata za naukę i mieszkanie w internacie wraz z żywnością wynosi 60 zł. miesięcznie.

W warsztacie doświadczalnym, przy którym prowadzi się kursy, może młodzież, nie znająca fachu, a pragnąca nauczyć się garncarstwa odbywać praktykę. Czas trwania tej praktyki jest zależny od uzdolnienia kandydatów i może ciągnąć się od 1 do 2 lat. Opłata dla praktykantów taka sama, jak i na kursach dla garncarzy.

Rozpoczęcie drugiego z kolei kursu nastąpi 10 sierpnia b. r.

SKAZANIE DYREKTORA POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

W sądzie tutejszym odbyła się rozprawa przeciw dyrektorowi działu inkasowego w warszawskim oddziale Polskiego Banku Handlowego Adolfowi Kleinowi.

Przeprowadzał on różne transakcje na rachunek swych znajomych i wpisywał do ksiąg sumy, które wcale nie wpłynęły — kwoty te podejmował jako swoje.

Straty Polskiego Banku Handlowego wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Klein podczas rozprawy przyznał się do winy i skazany został na 1 1/2 roku więzienia.

Na zawody Polska-Finlandia, zstawi kpt. związkowy p. Synowiec drużynę z najlepszych naszych graczy. Następujący gracze są wybrani przez p. Synowca jako kandydaci do teamu reprezentacyjnego: bramkarze: Domański i Szumiec, obrońcy: Karasiak, Pychowski i Milda, pomocnicy: Zastawniak, Chruściński, Spóda i Wieliszek, napastnicy: Kubijński, Bac, Kałuża, Kuchar, Sperling i Przybysz. Na kierownika powyższych zawodów, zaproponował P. Z. P. N. fińskiemu, następujących sędziów: Cejnar (Praga) i Żeniszek (Pilzno).

Zawody o mistrzostwo Polski w pięcioboju nowoczesnym, odbędą się wspólnie z pięciobojem o mistrzostwo Armii w Warszawie w dniach 30 i 31 sierpnia, oraz 1 września b. r.

Lekkoatletyczny mecz Polska-Węgry, odbędzie się dnia 11 i 12-go września w Budapeszcie.

ZBIORY W RUMUNJI.

Bukareszt. (Tel. wł.) Wynik zbiorów według dotychczasowych obliczeń jest następujący: pszenica dała 35.101.745 cetn. metr. (na hektar średnio 11 cetn.), żyto 2,989.089 cetn. jęczmień 19.014.842 cetn., owies 12.543.481 cetn.

Po odliczeniu zapasów potrzebnych dla konsumpcji wewnętrznej i na zasiew, będzie miała w tym roku Rumunia rozporządzanych dla eksportu 300.000 wagonów powyższych 4 gatunków zbóż (z czego 138.292 wagonów pszenicy), a do czego w październiku dołączy się zbiór kukurydzy, świetnie się zapowiada.

Z WYDAWNICTWA.

„Comoedia” tyg. art. Z dniem dzisiejszym otwarty został oddział lwowski tygodnika artystycznego „Comoedia” wychodzącego w Warszawie. „Comoedia” zawierać będzie specjalny dodatek lwowski, poświęcony teatrom, literaturze, sztuce itp. Prenumerata kwartalna 6.50 zł. Redakcja i administracja na Lwów, Hotel Europejski.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7:30
Piątek 23 lipca 1926.

Bitwa pod Waterloo

komedja w 4 aktach M. Lengyela.

Przekład Zuzanny Rabskiej

OSOBY:

Mister Green	E. Fertner
Róża, jego żona	Z. Dobrzańska
Remberger, dyrektor wytwórni filmowej „Świat”	W. Zabielski
Militta Marco, diva filmowa	M. Szcześna
Michał Michajłow, aktor filmowy	W. Surzyński
Mister Red, prezes wytwórni „Red Film”	J. Dobrzański
Thurszy	S. Miński
Vegh, reżyser filmowy	W. Brochwicz
Hudaczek, aktor filmowy	T. Przystawski
König, operator	S. Czaszka
Panna Ada	W. Hakowska
Portier hotelowy	S. Lochman
Radaier, agent filmowy	M. Bielecki
Vörös, dziennikarz	Z. Relski
Fillipo, sekretarz Rady	H. Czaki
Meisel, pomocnik reżysera	A. Leszczye

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 23 lipca 1926.

Gościinne występy warszawskiego Teatru „Qui pro Quo”.

Poszukuję 2-3 pokoje w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego“ pod „Olga“.

Pokój do wynajęcia
z pełnym lub częściowym utrzymaniem. Inform.:
ul. Tarnowskiego 20||l. drzwi Nr. 10.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDUS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4,
(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakresie ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI W CHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

Zboże

i wszelkie produkty rolne kupuje i sprzedaje na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar“ Ska z o.o. Lwów, Kopernika 9.
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

DRUKARNIA POLSKALwów
ul. Chorażczyzna 17.
Tel. 29-19,

doskonale wyposażona

wykonuje wszelkie prace w zakresie drukarstwa wchodzące

szybkie, starannie i tanio!

PARCELA

przy ul. Listopada 5 minut od stacji tramwajowej około 440 sążni do sprzedania.
Zgłoszenia do Administracji pod „Parcela“

RESTAURACJA

„ZACISZE“na Placu Targów Wschodnich
obok Pałacu Sztuk Pięknych
(na schodkach) 2208

od 1 lipca 1926 koncertuje znakomita orkiestra, Jazz-Band. Dancing familijny
Kuchnia doborowa, Lokal otwarty do późnej nocy. — O liczne odwiedziny uprasza

Zarząd.

Każda z Pań, która zechce mieć ładną cerę, pozbyć się piegów, zmarszczek, wągrów i defektów skóry, używać powinna krem „MUZA“ Już po kilku dniach nikt nie będzie widział piegów, wągrów i zmarszczek. Każdemu kto przysłał swój dokładny adres wraz z wycinkiem tego ogłoszenia, wyślemy pocztą za zaliczeniem tylko zł. 7.50 komplet, składający się z kremu „MUZA“ i flakonu wody liljowej. Krem „MUZA“ uznany przez największe powagi świata, jako ostatni wynalazek w dziedzinie kosmetyki, opatentowany i zatwierdzony przez władze za Nr. 442. — Zamówienia prosimy adresować: Mag. farm. Z. Ossowski i S-ka Gab. kosm. „Lot“ Warszawa, Wolska 10. Kto raz spróbuje innego używać nie będzie.

2302

Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1

Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier
Cukier**GOSPOSIE!**

rozpoczął się sezon smażenia konfitur

Sklep Boimów 1.

posiada na składzie oprócz wszystkich gatunków cukru — specjalny zapas głów cukrowych od 2-50 kgr. wagi w górę.

Na żądanie telefoniczne Nr. 48-31
dostarczymy do domów.Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1
Boimów 1

Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1 2178

Restauracja „HYGJENA“ Restauracja

ul. 3-go Maja I. 10. Tel. 20-94.

poleca: 2284

dla słomianych wdowców
smaczne, tanie śniadania, obiady (menu à 1-60 zł.) i kolacje, oraz potrawy — jarskie na deserowym maśle. —

PARYSKI INSTYTUT KOSMETYCZNY
„EUREKA“

Lwów, Bourlarda 4. 2068

zaopatrzywszy się w najnowsze i najlepsze środki kosmetyczne poleca swoim klientom ażeby zaopatrzyli się w nie obecnie, gdyż zakład będzie zamknięty przez czas wakacyjny.

LOT POLSKI

Czytajcie! Popierajcie!

Miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej

Ogłoszenia w „Locie Polskim“ mają wielką siłę atrakcyjną.

Redakcja: WARSZAWA, Zamek.
Lwów, Komitet wojewódzki.**ZWAPNIENIE ŻYL.**

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & — Gdańsk 112 a. 2058

Kupno i sprzedaż.

MORELE (aprykozy) codziennie świeżo rwane wyborowe I-a w koszykach 5 kg. zł. 17.— Pomidory 10 kg. wkoszykach zł. 14.— franko za zaliczką wysyła A. Wenkert export owoców Zaleszczyki. 2327

FORTEPIANY, pianina, flis-harmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21 2236

MEBLE wszelkiego rodzaju kompletne urządzenia, jakoteż pojedynczo, antyki i używane meble ceny przystępne. Zieliński Kołtąja 5. stolarnia. 2196

Różne.

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6. poleca się. 2218

Z POWODU braku środków utrzymania daruję chłopczyka 9 mies. — (niechrzczony). Wiktorja Romanów, Lwów-Kieparów 3651 p. 2345

PENSJONAT LETNI dla chłopców i dziewcząt przyjmuje zgłoszenia. „Klasyfikacja“ Pruski powiat Kosów obok Koiomyj. 2233

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

ZAKŁAD rytowniczy Eugenjusz Marjan Unger. Pracownia pieczęci kauczuk i metal. odznak zwykłych i emalowanych, medali, tablic, żetonów. Skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci Lwów, Chorażczyzna 7. 2278

Posady i prace.

STARSZY, inteligentny mężczyzna kawaler (zdrowy) o nieposzlakowanej przeszłości, przyjmie zaraz jakiegokolwiek zajęcie stałe, albo czasowo, gdziekolwiek bądź, — bardzo chętnie zająłby się dziećmi, doglądem gospodarstwa, lub przy sklepie. Wymagania bardzo skromne. Może przedłożyć świadectwa szkolne. Adres: Trześciowski. Poczta: Iwonicz Małopolska. 2355

KWALIFIKOWANA siła biurorowa poszukuje posady ewentualnie obejmie zastępstwo na ograniczony czas. Zgłoszenia: „Buchalterja-Maszyna“ do „Kurjera Lw.“ 2349

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, fizyki, geometrii wykreślnej, francuskiego niemieckiego, rysunków uczyć profesorowie gimn. Egzaminy, poprawki. Lekcje we Lwowie lub w Zimnej Wodzie. Zgł.: Batorego 34. IV (czwarte) piętro od 9-11.

SZKOŁA MUZYCZNA Marii Łazowskiej (ul. Leona Sapiechy 1. 15.) Przyjmuje zgłoszenia na czas wakacji codziennie od godz. 4-6-tej.

Mieszkania.

W KARPATACH w willi wśród lasów do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. 640 metrów nad poziom. Stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia willa „Ada“ Rozłucz poczta Jesienica Zamkowa. 2348

Popierajcie cele TSL.

Pługi jedno i dwuskbowe oryg. Ebenhardta z marką ochronną (Dzik) poleca firma **S. Putter i Synowie** Lwów, plac Bilczewskiego 1. 3. — Telef. 1301 i bracia Wagner Skat. 2295

„DEWAJTIS“

Najlepszą naturalną mineralną wodę stołową wysyła 2283
Zarząd dóbr Pacyków p. Stanisławów.

Geny ogłoszeń: Za wiersz milimetry: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadstane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kolumną i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Wydawcą: Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński,

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorażczyzna 17, Tel. 29-19.